Nr 155. Dnia 13 lipca. Czwartek. Dnia 1 (13) lipca 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata. **W Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25. za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia. **Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.— **Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Małgorzaty P. M.
Jutro: Bonawentury Biskupa.
Sobota: Rozesłanie Apostołów i ś. Henryka.
Niedziela: *N. Marji Panny Szkaplerznej.*

Wschód słońca o godzinie 3 minut 55. Zachód „ „ 8 „ 15
Długość dnia godzin 16 minut 20. Ubyło „ „ 0 „ 24.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: ś. Aleksego Wyznawcy.
Wtorek: ś. Szymona z Lipnicy i Kamila.
Środa: ś. Wincentego a Paulo W.
Czwartek: śś. Eljasza Proroka i Czesława.

— Jutro w kościele parafjalnym św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej rozpocznie się 40-godzinne nabożeństwo; dzień wszakże niedzielny, 16-go b. m., stanowić będzie odpust zupełny „Opatrzności Boskiej“, obchodzony przez miejscowe bractwo Zwiastowania N. Marji Panny.

Pojutrze (w sobotę) rozpoczną się pierwszemi nieszporami odpusty w kościołach:

Św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) na Krakowskiem Przedmieściu;

Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie — i

N. Marji Panny na Nowem Mieście.

Rzeczone kościoły obchodzić będą uroczystość „Matki Boskiej Szkaplerznej.“

Szkaplerzem zowie się ubiór zwierzchni, w wielu zakonach używany, złożony z dwóch kawałków sukna, z których jeden na przód drugi na plecy (*scapulae*) spada, ztąd szkaplerzem (*scapulare*) się zowie.

Około połowy XIII wieku Szymon Stok, anglik, jenerał zakonu karmelitańskiego, zaprowadził użycie szkaplerza i dla osób świeckich w małej formie, jak dziś widzimy, z wyszyciem na nich imienia Marji, a to na pamiątkę objawienia się Jej Stokowi na górze Karmelu i zapowiedzenia mu, iż otrzymają łaskę szczęśliwej śmierci ci, którzy żyjąc po chrześcijańsku, nosić będą na sobie szkaplerz święty.

Papieże: Pius V, Paweł V, Klemens VIII i X potwierdzili używanie szkaplerza, jako zbawiennej pamiątki.

Przegląd polityczny.

Książę Bismarck, który widzi zwyczajnie trochę dalej, niż wszyscy dyplomaci europejscy razem, proponował już w lutym — jak się pokazuje z ogłoszonej niedawno francuskiej księgi żółtej—konferencję w sprawie egipskiej, twierdząc, że gdy mocarstwa dozwolą Francji i Anglji wspólce interweniować nad Nilem, obydwaj sojusznicy zachodni z pewnością niebawem „pokłócą się między sobą”. Przepowiednia ks. Bismarcka sprawdziła się nazbyt rychło, a sprawdziłaby się już dawniej, gdyby wmięszanie się innych mocarstw w akcję zachodnio-europejską chwilowo przynajmniej nie było stanęło na przeszkodzie zamierzonej interwencji floty angielsko-francuskiej i nie odwlokło do dzisiaj kroków wojennych.

W chwili, gdy działa angielskie zabrzmiały pod Aleksandrją, strzępków już nawet nie widzieć z owego sojuszu angielsko-francuskiego, a opinja kół politycznych w Londynie twierdzi, że danie hasła do kroków wojennych przez Anglję nastąpiło wskutek nadejścia bardzo niepokojących wieści o podejrzanem zachowaniu się i tajemniczych dążeniach Francji do nadania takiego biegu wypadkom, który mógłby skierować się wręcz przeciwko interesom Anglji w Egipcie i Suezie. Rada ministrów angielskich uchwaliła jednomyślnie rozpoczęcie ognia na forty aleksandryjskie jakoby dlatego, że miały dojść ją wieści o tajnem znoszeniu się nadzwyczajnego delegata francuskiego przy konferencji, barona de Ringa, z Arabi baszą, którego celem było nawiązanie sojuszu z partją narodową w Egipcie. O ile niema w tych wieściach plotki, bliski rozwój sytuacji politycznej wykaże; pozostaje na teraz faktem, że w szerokich kołach dyplomacji europejskiej zachowanie się niejasne i tak ostentacyjnie pokojowe Francji w chwili, gdy uzbrojono całą nieomal marynarkę francuską, wydaje się wielce problematycznem i niepokojącem. Budzi się słuszne pytanie: na cóż więc czeka Francja, skoro działa angielskie zabrzmiały i lada chwila nadejdzie wieść o zajęciu Aleksandrji przez anglików? Dlaczegóż flota francuska równocześnie z ultimatum wojennem admirała Seymoura wycofała się pośpiesznie do Port Said i stanęła u północnego ujścia kanału Sueskiego? Czyż miałaby go chcieć zamknąć lub czy zamyśla go bronić — w interesie Anglji?

Przytrudną jest także rola sułtana. Arabi basza na rozkaz padyszacha z d. 8 b. m., aby się stawił w Konstantynopolu, odpowiedział formalnie, że nie przybędzie; dyktator egipski uważa bowiem, iż sułtan działa pod naciskiem Europy wbrew interesom Egiptu i ludu arabskiego, pragnącego wyswobodzić się z pod jarzma Europy. Za to nieposłuszeństwo pragnąłby zapewne Abdul-Hamid ukarać Arabiego, ale Europa nie chce wpuścić wojsk tureckich do Egiptu bez jej mandatu i bez ograniczenia woli sułtańskiej co do terminu okupacji; zresztą nie ulega już dzisiaj wątpliwości, że wojska tureckie napotkałyby w dzisiejszych warunkach na opór armji egipskiej. Sułtan znalazł się, dzięki oporowi swemu przeciw współdziałaniu z konferencją, w krytycznym dylemacie, z którego wywiedzie go na czystsze pole chyba zgorszenie, jakie u mocarstw europejskich wywołała odosobniona akcja Anglji, niwecząca przygotowywane mozolnie dzieło konferencji stambulskiej.

Wprawdzie lord Granville, powiadamiając dnia 10-go b. m. parlament angielski o rozkazie wysłanym do admirała Seymoura, postawił tak kwestję, jakoby Anglja działała w interesie Turcji a w duchu Europy, nie mogąc patrzeć dalej na jawne naigrawanie się rządu egipskiego i ministra wojny z życzeń khedywa i rozkazów sułtana; wprawdzie admirał Seymour stara się akcji swojej nadać charakter wysoce humanitarny, bombardując tylko forty a oszczędzając miasto, to niemniej przeto Turcja uważać musi krok Anglji za brutalną obrazę jej praw zwierzchniczych, a gdyby w danej chwili czuła się lepiej na siłach, za otwarty *casus belli* — i niemniej przeto żądanie Seymoura, aby wydano w jego ręce forty aleksandryjskie, było już czemś więcej nawet, niż interwencją: to już po prostu okupacja. Posiadanie najpotężniejszego portu i miasta egipskiego— to w warunkach tamtego kraju--posiadanie Egiptu. Organ Gladstone'a *Daily News* przyznaje zresztą dzisiaj, że bombardowanie Aleksandrji nie może pozostać czynem odosobnionym, i że naturalnem jego następstwem jest marsz do Kairu.

Turcja na razie zaprotestowała w Londynie przez Mussurusa baszę, ale ciekawszem jest, co na to powie Europa.

Poprzestańmy jednak w tej chwili na zregestrowaniu faktów, stanowiących przebieg historyczny ostatnich wypadków.

Po oświadczeniu admirała Seymoura, udzielonem w poniedziałek o godzinie 4 z rana komendantom egipskim, że w 24 godzin rozpocznie ogień, przesłał w tymże dniu jeszcze jeneralny konsul angielski p. Cartwright notę rządowi egipskiemu, zapowiadającą zerwanie z nim stosunków dyplomatycznych, a

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM II.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 154.)

Pisanie to było dla księcia d'Anjou niespodzianką. Ani brat, ani matka, ani mu o takowem wspomnieli. Spojrzał na królowę i na króla wzrokiem pytającym, zaintrygowany szczególnie życzeniem przez króla zaznaczonem i w słuch mu wpłynęły następujące przez królowę wymówione wyrazy:

— Nastawienie się rzeczy w Polsce jest takie, że ten królem zostanie, kto siostrę królewską, królewnę Annę, za małżonkę pojmie...

Była to dla księcia niespodzianka nowa, która się odbiła i na Janku. Książę zadrżał, jakby mu po za skórą mróz przeszedł; Janek popatrzył na niego wzrokiem niepewnym. Znał on księcia ze strony gustów i skłonności w odniesieniu do płci pięknej; znał datę przyjścia na świat królewny; widział ją na ręku mamki i wiedział, że miało to miejsce na dwadzieścia dziewięć lat przedtem, jak książę d'Anjou w tem samem znajdował się położeniu. Księciu nieznanym był może szczegół ten. Miał on jednak co innego na względzie i... na sercu. Więc mu poza skórą mróz przeszedł, ale nie odpowiedział nic. Ton, jakim królowa matka o nastawieniu się rzeczy w Polsce wyraziła, z góry udaremniał replikę wszelaką. Królowa prawiła dalej:

— Sytuację tę przyjmujemy... Połączenie domu Walezjuszów z domem Jagiellonów związkiem małżeńskim miłem nam by było i pożądanem jest... Oznajm to panu de Balagny ustnie i poufnie: niech on rzecz tę traktuje w sposób taki, ażeby propozycja formalna ze strony polskiej wyszła... Wymaga tego dostojność domu Walezjuszów, który wielkie już ustępstwo czyni, narażając jednego z członków swoich na hazard wyborów... Dlatego—dodała—najjaśniejszy pan, w liście do króla polskiego, rzecz tę nasuwa jeno z lekka, mianując pana de Balagny oddawcą listu, prosząc dla niego o łaskawość królewską, ale nie upoważniając oficjalnie do niczego... Pan de Balagny, jak dotąd, tak i nadal pozostaje: człowiekiem prywatnym, podróżującym dla przyjemności własnej i nauki i wybierającym się z Polski do Moskwy, do Szwecji, do Danji...

— Oto co jest...— potwierdził król.

— Więcej nic ci do powiedzenia nie mamy...— dodała królowa.—Jedź...

Wyciągnęła do Janka rękę; ten ucałował takową. Ucałował następnie rękę króla, który go po głowie pogłaskał i wyrazami kilku zaszczycił. Książę d'Anjou uśmiechnął się do niego z przymusem.

Janek z pełnem sercem pośpieszył w celu wybrania się w podróż: ku niemałemu jednak zdziwieniu swemu dowiedział się, że wszystkie jego tłomoki, zawiniątka i skrzynki w jukach się już znajdują i konie czekają.

ROZDZIAŁ XLIII.

W którym się pokazuje, gdzie tkwi potęga uczuć patrjotycznych.

Konie dzielne; przewodnik niemiec; trzos pełny; zdrowie dobre; zadowolnienie wewnętrzne: czegóż Jankowi, w podróży którą odbywał, potrzeba było więcej? Podróż więc odbywała się pomyślnie, zwłaszcza że i pora sprzyjała. Czerwiec miał się ku końcowi; słońce czerwcowe przygrzywało niekiedy zanadto, za to dzień dłuższy pozwalał wstawać rano i jechać do późna. Jankowi podróż wogóle przykrości nie wyrządzała wielkiej: lekkim był, nie ciężył więc ani koniowi, ani samemu sobie — nie obtłukał się na siodle, jak ludzie zwyczajni, mógł przeto na takowem pozostać dłużej. Korzystał też z tej nad zwyczajnymi ludźmi wyższości swojej —pośpieszał. Podążał drogą najkrótszą z Paryża do Knyszyna, gdzie wedle raportu pana de Balagny, znajdował się król chory i w okolicach którego spodziewał się wysłańca francuskiego znaleść.

W przejezdzie przez Niemcy myślał o Polsce — o tem, że niebawem na gruncie ojczystym stanie, a myśląc, spoglądał na grunt, o który uderzały kopyta cwałującego pod nim konia. Mimowolnie rodziło się mu w myśli zapytanie, zawierające w sobie materjał na temat do rozprawy obszernej filozoficznej, a wyrażające się pod postacią zapytania: jaka zachodzi różnica pomiędzy gruntem tym, który w chwili tej konie deptają, a tym który deptać będą po przekroczeniu linji odgraniczającej Niemcy od Polski? — czy jest rożnica jaka?... Zapytanie to nasuwało się samo przez się. Wywoływał je fakt podążania do ojczyzny, niewidzianej przez lat dwa dziesiątki z górą i zniewalał do eskontowania, że się tak

równocześnie powiadomił Derwisza baszę, iż czyni go odpowiedzialnym za bezpieczeństwo osoby khedywa. Gdy w ciągu poniedziałku Arabi basza nie poddał fortyfikacji, we wtorek o brzasku dnia padły pierwsze strzały z okrętów: „Aleksandra“, „Sułtan“ i „Superb“, na które odpowiedziano niezwłocznie z fortów. Właściwe bombardowanie rozpoczęło się wszakże dopiero około godziny 7; o tej godzinie weszły w akcję wszystkie okręty, stojące w porcie. Ogień angielskich dział musiał być niezwykle silnym i trafnym, skoro dwa forty umilkły już po 20 minutach ostrzeliwania ich, a fort Pharos dotkliwie został uszkodzonym. Niebawem też wyleciały w powietrze forty Marsa i El Kanat. Około godziny 11 słaby w ogóle i bezskuteczny ogień dział egipskich począł już stopniowo umilkać. Po za tę godzinę nie sięgają szczegółowe wiadomości do chwili, w której to piszemy. Ogólnie tylko doniosła wczoraj depesza londyńska, że ofiarą poniesioną w pierwszym dniu walki przez wojsko angielskie było pięciu zabitych i 29 rannych. Walka musi być krótką: forty aleksandryjskie, niezaopatrzone nawet w blokhauzy i kazamaty, nie mogą trzymać się długo wobec kolosów morskich tej miary co „Invincible“ albo „Monarch“. Być może iż w tej chwili sir Beauchamp Seymour gospodarzy już w Aleksandrji. Chwila ta stanie się dla Anglji prologiem dyplomatycznych kłopotów.

Br. Z.

Sprawy gminne.

W jakim stanie znajduje się po wsiach naszych medycyna i środki lecznicze weterynaryjne—tego chyba charakteryzować nie potrzeba.

Istniejące w tej mierze przepisy zostały wydane jeszcze w czwartym i piątym dziesiątku lat bieżącego stulecia w części przez ówczesną radę administracyjną, w części przez komisję rządową spraw wewnętrznych; dotąd pozostają one na papierze, w bardzo słabym stopniu oddziaływając praktycznie.

Ztąd też o zdrowotności masy ludności wiejskiej w kraju naszym decyduje zabobon i grube nieuctwo.

Taki stan rzeczy wymaga energicznych zmian. Najpierw, przepisy powołane, jako noszące na sobie zbyt odległą datę, muszą uledz ścisłej kontroli, celem zastosowania w prawie ostatnich rezultatów nauki medycznej. Następnie zaś warto pomyśleć o ściślejszem zagwarantowaniu praktycznego stosowania przepisów prawa.

Obecnie, jak wiadomo, obowiązująca w Królestwie ustawa gminna jest przedmiotem rewizji specjalnej komisji w Petersburgu. Należy się więc spodziewać, że ważny ten punkt nie zostanie pominięty w ostatecznej redakcji ustawy, która pod względem materjalnym bezwarunkowo stać powinna na wysokości współczesnej teorji. Do podobnego wniosku upoważniają nas ostatnie przepisy, świeżo w tym względzie wydane— o aptekach wiejskich i o środkach zaradczych w wypadku epizootji.

O pierwszych nie mamy potrzeby w tem miejscu wspominać, ponieważ już w swoim czasie zrobiliśmy o nich właściwą wzmiankę.

Pozostają więc tylko drugie.

Przepisy te zostały zredagowane przez komitet weterynaryjny przy ministerstwie spraw wewnętrznych istniejący, i zakomunikowane rządom gubernjalnym.

Ponieważ przepisy powyższe nie przedstawiają żadnej reformy w sprawie organizacji służby lekarsko-weterynaryjnej po wsiach, należy więc je uważać za zapowiedź oczekiwanych zmian, jak nas do tego upoważniają niektóre punkty tych przepisów i cała ich redakcja.

Najpraktyczniejszy sposób rozstrzygnięcia tej sprawy, byłoby wydanie w oddzielnej broszurze nowoopracowanych przepisów, które powinny znajdować się w zarządach gminnych. Wójci i sołtysi są obowiązani stosować przepisy prawa w wypadkach wyjątkowych, jak epidemje, choroby bydła, pożary itd., nie mogą jednak wypełniać tego obowiązku, nie znając treści odnośnych przepisów. Otóż popularnie wyłożone sposoby zaradcze, w formie oddzielnych broszur, jak to dawniej miało miejsce z inicjatywy rady lekarskiej, dałyby możność władzom gminnym bliższego poznania a następnie i stosowania tych przepisów.

Wójtów niepiśmiennych musieliby zastąpić pełnomocnicy gminni, którym uchwała z 1879 r. nadała prawo kontroli i pomocy władzom gminnym przy wykonywaniu rozporządzeń ustawy.

Fr. Ol.

W sprawie sług.

Liczne głosy, jeżeli nie gwałtownego oburzenia, to słusznej skargi, jakie od pewnego czasu odzywają się pod powyższym tytułem, zmuszają nas do wypowiedzenia w tem miejscu kilku uwag.

W istocie, tradycja „przywiązanych i wiernych“ sług dziś zupełnie zaginęła, lub co najmniej tak się zatarła, iż cnota sumiennego wykonywania obowiązków... została, zapewne jako objaw rzadki, zakwalifikowana do nagród filantropijnych.

Czasy się zmieniają...

Lecz porzućmy sentymentalizm i zwróćmy się do zbadania przyczyn tego anormalnego stanu w stosunkach pomiędzy chlebodawcami a służbą.

Sługi nasze postępują względem „państwa“ tak, jak gdyby liczba poszukujących pracy w mieście naszem była zamałą w stosunku do potrzeb.

Pozornie zdawałoby się, że sług jest tak mało, iż bezkarnie mogą wyłamywać się nie już z pod warunków kontraktu, lecz nawet z pod najskromniejszych wymagań słuszności.

W istocie jednak tak nie jest, i nikt dotąd nie uskarżał się na brak służących...

Jest więc inna przyczyna tego objawu, a przyczyna ta tkwi może głębiej, tak iż roztrząsanie jej przekraczałoby granice dziennikarskiego artykułu. Najbliżej tkwi ona może w naszej rozrzutności, ogólnym poziomie życia, przyzwyczajającym służbę do przewrotów materjalnych w rodzinach, a więc i do lekceważenia, arogancji. Dalej, sięga ona może warunków ogólnych społeczeństwa, wytwarzających nietylko takie anomalje.

Zkądkolwiek jednak pochodziłby ten stan rzeczy, naszem zadaniem może być tylko wskazanie tych środków, jakie w możliwie energiczny i szybki sposób sprowadziłyby pożądane rozwiązanie sprawy.

Otóż jednym z główniejszych i najpewniejszym byłoby zapewnienie sprawom, ze sporów i nadużyć z powodu sług wynikłych, szybkiej procedury i szybkiego wymiaru sprawiedliwości.

Komisarze cyrkułowi i w ogóle organy władzy administracyjnej byliby pod tym względem najodpowiedniejszą— pierwszą i ostateczną instancją.

Sędziowie pokoju mają zbyt wiele spraw, by kategorja, o jakiej mowa, mogła być szybko roztrząsana. To też zastąpienie ich przez organa administracyjne bardzo sprzyjałoby tej pożądanej szybkości. Tembardziej, że sprawy z nadużyć sług i nieporozumień pomiędzy ostatniemi a ich chlebodawcami są przeważnie— rzec można— także natury administracyjnej.

Zresztą niech sobie czytelnicy przypomną, cośmy niedawno pisali o policji paryskiej, a zrozumieni będziemy.

Należałoby więc zredagować oddzielne przepisy proceduralne i materjalne, któreby normowały te sprawy, służąc zarazem za instrukcję dla organów roztrząsających.

Utworzenie jednej instancji na całe miasto, np. przy biurze oberpolicmajstra, byłoby niewystarczającem; sądzimy, że właściwego urzędnika powinien posiadać każdy cyrkuł.

Ponieważ sprawa sług jest dziś prawdziwą plagą, nie wątpimy też, że celem szybszego jej usunięcia, obywatele miasta, tj. wszyscy zainteresowani, gotowiby byli przyczynić się do utrzymania projektowanych urządzeń przez wnoszenie pewnych opłat przy sprawach lub przez składanie stałych ofiar. Zresztą kwestja funduszów nie przedstawia żadnej komplikacji przy wprowadzaniu w życie powyższego projektu. Do ich wzrostu przyczyniłyby się też sumy z kar od winnych ściągane.

Ogółując te uwagi, powtarzamy, że drażliwa i przykra dziś sprawa sług mogłaby być rozstrzygniętą najskuteczniej przez zapewnienie szybkiego wymiaru kar na winnych i zagwarantowanie poszkodowanym zadośćuczynienia prawnego.

Sądzimy, że przy energji i dbałości o dobro ogółu naszej władzy miejskiej, poruszona tu kwestja nie pozostanie bez odgłosu.

—X—

---

wyrazimy, z góry wrażenia, jakiego doznać miał. Eskontując takowe, — analizował je, — przysposabiał się niejako do onego i zdawało się mu, że się wyrazi pod postacią obojętnego spoglądania na góry, lasy, doliny, na płaszczyzny, na okolice wogóle, bez porównania mniej piękne, aniżeli nad Renem, takie same, albo też prawie takie same, jak nad Wezerą, nad Elbą, w Brandeburgji. Przeprawiał się przez rzeki, mijał państwa, w skład Rzeszy niemieckiej wchodzące; na przeprawie rzeki pewnej zapytał:

— Jak się rzeka ta nazywa?...

— Odra... — odpowiedziano mu po niemiecku.

Na myśl mu przyszły żelazne Bolesława Chrobrego słupy i wraz z tem do duszy zawitał niepokój dziwny. Przypomniał sobie łacińskiego poety wiersz, o dymach ojczystych mówiący.

— Poeta... Co tam, poeta!...—ręką machnął i dalej jechał.

Dymy się przed oczami jego przewijały, krajobrazy się zmieniały, nad głową mu skowronek szczebiotał i... i co? Zdawało się mu, że skowronek ów przemawiał do niego:

— Pozdrowion bądź... pozdrowion bądź...

Szczebiot ptaszyny jaknajwyraźniej dwa te w sobie zawierał wyrazy. Janek wiedział, że to zmysłów złudzenie, a jednakże... Do góry spoglądał i dojrzeć usiłował w powietrzu szarego ptaszka, ażeby mu odpowiedział:

— Jak się masz!... Dawnośmy się nie widzieli...

Czuł atoli, że wyrazów tych wymówićby nie zdołał z krwią zimną, tonem na poły żartobliwym. Razy parę zaczynał: „Jak...“ wnet w piersi mu się ściskało i dopowiedzenie reszty odkładał na później.

— Ij... co tam!...

Pędził dalej i, pędząc, ujrzał wdali wioskę jakąś. Wioska nie obeszła go zbytecznie; ale, zbliżając się do takowej, ujrzał płot, pleciony w sposób szczególny; ujrzał kołowrót zamknięty i, ach! igrającą przy kołowrocie dziatwę wiejską. Widok dziatwy tej przejął go uczuciem nieopisanem—uczuciem rozrzewnienia, połączonego ze strachem. Strach ztąd pochodził, że doznawać począł w sobie sensacji takiej, jakby na niego nachodziło omdlenie. Czuł, iżby nie był w stanie, ani spokojnie do dzieci przemówić, ani spokojnie mowy ich słuchać. Zamiana słów nastąpićby musiała, kołowrót bowiem był zamknięty i o otworzenie takowego dzieci wezwać należało. Była to rzecz nie do uniknienia, chyba— przez wrota przeskoczyć. Jankowi sposób ten w głowie strzelił; w celu tym cugle już zbierał i konia pocisnął, do kołowrotu w całym zbliżając się pędzie, gdy dzieci poskoczyły, bramy się czepiły i takową na ścieżaj otworzyły. Janek przejechał czwałem; przejeżdżając atoli zauważył, że chłopczyki i dziewczątka wiejskie, ujrzawszy go, z wrzawą i z wielkiem wymachiwaniem do niego się zwróciły i następnie za koniem jego biegły. Zafrapował je zapewne i zadziwił jezdziec nie większy jak one, z brodą siwą, w odzieży człowieka słusznego, przewodniczący orszakowi podróżnemu. Biegły z sił całych, ale daleko z tyłu zostały. Koń pod Jankiem pędził szybko ulicą szeroką, przez środek wsi, mimo zagród włościańskich, oddzielonych jedna od drugiej ogrodami owocowemi, mimo studni z żórawiem, mimo młynka w dole, przez groblę, pod górę, ku zabudowaniu, inaczej jak inne wyglądającemu, nawpół zamaskowanemu rozłożystą lipą, stojącą z przodu, i smukłemi świerkami, otaczającemi takowe wkoło. Od zabudowania tego droga odchylała się w prawo, tak, że je minąć było można. I koń kierunek ten brał— i już lipę mijał, kiedy Janek na miejscu go nagle osadził i z siodła zeskoczył. Eskorta jego podróżna zatrzymała się, a on kroków kilka ku zabudowaniu zrobił, na kolana padł i do ziemi się pochylił.

— Modli się... — szepnął przewodnik, na budowlę spoglądając, którą był skromny, wiejski kościołek modrzewiowy, i dziwiąc się, że Janek nie uczynił tego w ciągu podróży, gdy przejeżdżał mimo wspaniałych gotyckiej struktury świątyń.

Janek, w rzeczy samej, modlił się, nie słowami jednak, ale ducha nastrojem, wzruszeniem głębokiem, serca silnem biciem, krzykiem jakimeś rzewnym, radosnym i wielkim, co mu duszę napełniał, uniesieniem, któregoby wypowiedzieć nie umiał. Nie mówił nic — nie myślał nawet. Siła jakaś potężna na ziemię go rzuciła i on — ziemię tę... całował.

Od chwili, jak linję graniczną przejechał, przygotowywało się w nim wzruszenie, które nurtowało mu w duszy, minowało, natężało się mniej albo więcej na dźwięk piosnki skowronka, na widok płotu z kołowrotem i dziatwy wiejskiej, przycichało, wzmagało się, aż wybuchło nakoniec, gdy się znalazł wobec kościołka modrzewiowego. Wytrzymać już dłużej nie mógł. Do ziemi przypadł i całował takową. Całował ją, nic nie mówiąc, o niczem nie myśląc; łzy mu się z oczów lały; w kurzawie leżał — cieszył się i płakał.

Nie opowiadał się przewodnikowi z czynu, którym dokonał; na koń wsiadł i w dalszą puścił się podróż.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

SKŁAD OBECNY
WŁADZ TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO ZIEMSKIEGO

po wyborach w roku bieżącym w miesiącach kwietniu, maju i czerwcu dokonanych.

Gubernja:	Liczba wyborców:	Liczba wybieralnych:	Członkowie: komitetu Towarzystwa:	Członkowie: dyrekcji głównej Towarzystwa:	Członkowie: dyrekcji szczegółowej Towarzystwa:	Przewodniczący przyszłym wyborom za lat 2 odbyć się mających i jego zastępca:
Warszawska	946	450	Komierowski Juljan, wł. d. Wierzbie. *Śliwiński Jan*, wł. dóbr Kaszewy dworne.	Łuszczewski Jan-Paweł, wł. dóbr Pęcice A. *Plebański Józef-Kazimierz*, wł. dóbr Izdebno.	Sokołowski Władysław, wł. dóbr Wola Biejkowska. Krzymuski Marcin, wł. dóbr Falborz v. Chwalborz. Rzętkowski Adolf, wł. dóbr Studzieniec. *Majer Ewaryst*, wł. dóbr Izabelin. *Bejkowski Józef*, wł. dóbr Laskowo Jakuszewo. *Ciechomski Ludwik*, wł. dóbr Budy Radyne. *Leski Stanisław Gustaw*, wł. dóbr Lekarcice.	Hr. Skarbek Józef-Otto, wł. dóbr Bartłomiejewice, Osięcin, Skarbkowa Wola, Samszyce. Rosman Ludwik, wł. dóbr Bielawa Jeziorna.
Kaliska	771	289	Kłobukowski Aleksander, wł. dóbr Leźnica, Powiercie, Stellutyszki. **Kurnatowski Witold**, wł. dóbr Krokocice, Krokowska Wola.	Wierzchlejski Teodozy, wł. dóbr Karsznice. **Kowalski Władysław**, wł. dóbr Posada Łaszczowa.	Gątkiewicz Cezary, wł. dóbr Smaszków, Woleń A. B. C. Wyganowski Zygmunt, wł. dóbr Piotrowo, Warszówka. Gliszczyński Zygmunt, wł. dóbr Tomice. *Mielęcki Roman*, wł. dóbr Jerwonice, gub. piotr. *Gałczyński Antoni*, wł. dóbr Franki. *Jezierski Jan*, wł. dóbr Góra. **Mniewski Teodor**, wł. dóbr Wągłczew.	Garczyński Walenty, wł. dóbr Jemków, Koźlątków i Zborów. Słubicki Albin. wł. dóbr Lubstow, Racięcice, Ozoryn, Babiak.
Radomska	564	263	Jasieński Maksymiljan, wł. dóbr Kończyce. **Sosnowski Karol**, wł. d. Grzegorzewice.	Rutkowski Włodzimierz, wł. dóbr Chotcza, Kroczów większy. **Potkański Juljusz**, wł. dóbr Potworów.	Grodziński Władysław, wł. dóbr Jaszowice i Zakrzów Kościelny. Łuniewski Henryk, wł. dóbr Wieniawa. Helbich Adam, wł. dóbr Konary. *Strzembosz Napoleon*, wł. dóbr Milejowice. **Dobiecki Eustachy**, właściciel dóbr Krzyżanowice. *Załęski Juljusz*, wł. dóbr Przezwody. **Gorzkowski Józef**, wł. dóbr Makow.	Karski Stanisław, wł. dóbr Klimontów. Łempicki Stanisław, wł. dóbr Iwaniska.
Kielecka	473	225	Hr. Wielopolski Zygmunt, margrabia Myszkowski, wł. dóbr Konary, Nieprowice, Pińczów i Rudawa. *Trzetrzewiński Józef*, wł. dóbr Mersko-Witów i Wronkowo.	Godlewski Mścisław, wł. dóbr Klonów. *Wędrychowski Żelisław*, wł. dóbr Drożejowice.	Tiede Ignacy, wł. dóbr Karsznice. Nowakowski Józef, wł. dóbr Ksawerów. Nowosielski Wojciech, wł. dóbr Pirocice. *Różycki Erazm*, wł. dóbr Żerniki dolne. *Humnicki Adolf*, wł. dóbr Suliszów. *Walchnowski Ludwik*, wł. dóbr Niciny, Zborów. *Frycz Józef*, wł dóbr Cieszkowy.	Godlewski Korneljusz, wł. dóbr Klenów i Markocin. Dobiecki Bronisław, wł. dóbr Obiechów.
Lubelska	528	272	Kowalski Tadeusz, wł. dóbr Olbęcin A. B. *Rulikowski Antoni*, wł. dóbr Garbatówka.	Smorczewski Medard-Franciszek-Adolf, wł. dóbr Zdżanne. *Grodzicki Aureli*, wł. dóbr Jakubowice Murowane, Rudnik v. Zadębie.	Błeszyński Władysław, wł. dóbr Gorzków. Hr. Konstanty Zamoyski, wł. dóbr Kozłówka. Ks. Woroniecki Mieczysław, wł. dóbr Kanie. *Świeżawski Eustachy*, wł. dóbr Hołubie. *Bogdański Aleksander*, wł. dóbr Starawieś. *Kowerski Stefan*, wł. dóbr Józefów v. Józwów. *Wierciński Gustaw*, wł. d. Franusin v. Radostów.	Teleżyński Feliks, wł. dóbr Łuszczów. Suffczyński Juljusz, wł. dóbr Ostrówek, Ciechanki, Lubart.
Siedlecka	387	205	Górski Ludwik, wł. dóbr Sterdyń Cerznów. *Golcz Adam*, wł. dóbr Lewiepol gub. warsz. i Panczyce gub. siedlecka.	Wilkoński Piotr, wł. dóbr Górzno. **Szaniawski Wiktor**, wł. dóbr Przegaliny Wielkie B. i Sajbudy.	*Godlewski Antoni*, wł. dóbr Laski, Zambrzonice, A. B. C. *Zalewski Ludwik*, wł. dóbr Kosymorze Bajki. **Czarnowski Bolesław**, wł. dóbr Dziadkowskie. **Dmochowski Stanisław**, wł. dóbr Jeleniec. **Wokulski Henryk**, wł. dóbr Guzówko. *Rakowiecki Jarosław Teodor*, wł. dóbr Grala, Dobrowizna. **Kuszel Edmund**, wł. dóbr Kochów, Hulidów.	Zembrzuski Jan. wł. dóbr Mordy. Oldęga Jan-Artur, wł. dóbr Kębłów i Żelechów.
Płocka	763	390	Klimkiewicz Antoni, wł. dóbr Ciachcino, Goślice, Leszczyno-Szczyt. *Romocki Ludwik*, wł. dóbr Ratkowice.	Choromański Jan, wł. dóbr Żochy, Brodziencino. *Sokołowski Felicjan*, wł. dóbr Kossewo i Kliszewo.	Komierowski Ludwik, wł. dóbr Leszczyno. Kosobudzki Emiljan, wł. dóbr Jeżewo, Stropkowo, Wilanowice. Orłowski Alfons, wł. dóbr Całownia. Karnkowski Antoni, wł. dóbr Kisielewo. *Bagieński Wincenty*, wł. d. Kossewo i Kliszewo. *Rościszewski Zygmunt*, wł. dóbr Borowice, Barcikowo i Szelugi małe. *Zawadzki Józef*, wł. dóbr Glinice, Micięta.	Zaborowski Jerzy, wł. dóbr Wola Łaszewska. Rutkowski Artur, wł dóbr Kulin.
Suwalska	275	159	Skarzyński Onufry, wł. dóbr Bendry. *Gawroński Wiktor*, wł. dóbr Unia v. Piroginie v. Rutkowo.	Hr. Walewski Wincenty, wł. dóbr Promież. **Wolski Tomasz**, wł. dóbr Winksznupie.	Trautzolt Edward, wł. dóbr Leonowo. Bar Teofil, wł. dóbr Zimna Krywica. *Bieńkiewicz Jan*, wł. dóbr Awiżańce. *Dobrzyński Felicjan*, wł. dóbr Unja. **Mejer Andrzej**, wł. dóbr Łumbie. **Świda Józef**, wł. dóbr Łucjanów. **Lineburg Stanisław**, wł. dóbr Motule.	Gallera Henryk, wł. dóbr Rutkiszki. Zan Abdon, wł. dóbr Poniemów Fergissa.
Łomżyńska	234	126	Glinka Mikołaj, wł. dóbr Szczawin. **Skarzyński Stanisław**, wł. dóbr Janki A. B. C. D. E. G.	Szczuka Artur, wł. dóbr Klukowo. **Przyłubski Władysław**, wł. dóbr Zatory.	Żmijewski Józef, wł. dóbr Nieckowo. Fiszer Józef, wł. dóbr Ławy A. B. C. D. Bronikowski Józef, wł. dóbr Zarusie Goździ. *Małowiejski Józef*, wł. dóbr Stokowisko. **Grochowski Juljan**, wł. dóbr Drogoszewo. **Bzura Władysław**, wł. dóbr Dybła i Nieckowo. *Jabłoński Adam*, wł. dóbr Pniewo B.	Hr. Skarzyński Henryk, wł. dóbr Klukowo. Lassocki Roman, wł. dóbr Zaskrodzie Dzierzbia.
Piotrkowska	535	215	Golembowski Bolesław, wł. dóbr Biała. *Ostrowski Aleksander*, wł. dóbr Piaszczyce i Kudjary. (Ewentualnie p. Jeziorański Józef).	Urbanowski Florjan, wł. dóbr Rozdzielna. **Siemieński Franciszek**, wł. dóbr Masłowice.	Chrzanowski Stanisław, wł. dóbr Dzierżązna. Chrzanowski Teodozy, wł. dóbr Szynczyce. Gołembowski Adam, wł. dóbr Gorzkowice. Jelnicki Teodor, wł. dóbr Bukowie. Kożuchowski August, wł. dóbr Kamostek. Potkański Witold, wł. dóbr Emilin. Rumocki Korneli, wł. dóbr Lutomierzk.	Kobierzycki Bolesław, wł. dóbr Kalinowa. Płonczyński Zygmunt, wł. dóbr Lubiatów i Zakrzów.

Druk zwykły—dawni i pozostali. *Cursiv*—wybrani ponownie. **Czarny**—wybrani nowi zupełnie. W piotrkowskiej dyrekcji szczegółowej wszyscy dawni.

Armja angielska.

W chwili obecnej, gdy Anglja rozpoczęła nad Nilem kroki wojenne, wymierzone przeciw Egiptowi, a pośrednio i Turcji, jako państwu zwierzchniczemu, ważnem jest zorjentowanie się w nader oryginalnym, odrębnym a wadliwym i niedostatecznym ustroju angielskiej armji.

Do niedawna jeszcze Anglja, ufając w niedostępne położenie swoje, tudzież w olbrzymią potęgę swą morską, mało zwracała uwagi na organizację i siły armji lądowej. Wyprzedziły ją nawet Hiszpanja i Turcja. Niepowodzenia dopiero, jakich doznała w ostatnich wyprawach do Afganistanu i południowej Afryki i wzgląd na możliwość niezbędnego udziału w wybuchnąć mogącej wojnie europejskiej obudziły w sferach kierujących myśl reorganizacji armji, którą też obecny rząd Gladstone'a, a mianowicie jego minister wojny, skutecznie podjął.

Plan tejże przedstawia się następująco.

Wielkiej wagi jest przedewszystkiem reorganizacja piechoty. Dotychczas nie łączyły żadne ogniwa armji regularnej z milicją krajową; 148 czynnych bataljonów piechoty nie wiązało się żadnym węzłem organizacyjnym z 137 bataljonami milicji. Pierwsze tworzyły jedną brygadę gwardji, złożoną z 7 bataljonów, tudzież 110 pułków, z których 25 składało się z dwóch bataljonów, 83 z jednego tylko, dwa zaś strzeleckie z 4 bataljonów.

Ponieważ większość pułków liczyła tylko po jednym batalionie, ztąd też i pochodziło, że dwa z jednego okręgu wybierane bataljony były dla siebie zupełnie obce. Aby przeto pomiędzy obu batalionami jednego okręgu nawiązać ściślejszy stosunek, zdecydowało się ministerstwo na tworzenie pułków terytorjalnych, z których każdy przywiązanym jest ściśle do swojego okręgu i wyobraża całość sił militarnych, jakich tenże dostarcza piechocie. Tylko brygada gwardji i dwa pułki strzeleckie zatrzymały dawną organizację.

W ten sposób powstaje 69 pułków terytorjalnych, z których 61 przebywających załogą w Anglji, składa się z 2 bataljonów czynnej piechoty i 2 bataljonów milicji, podczas gdy 8 pułków, przeznaczonych dla Irlandji, liczy po dwa bataljony piechoty czynnej, a po 3 milicji.

Kawalerję tworzy 21 pułków, wliczając w to gwardję. W razie wojny do każdego korpusu armji dołącza się po 7 pułków kawalerzyckich, tak, że dla służby w kraju zabraknie całkiem jazdy.

Artylerja liczy w kraju 44 baterji, to znaczy, o jedną baterję mniej, aniżeli trzy korpusy armji teoretycznie potrzebują. Innemi słowy w razie wojny wielkich rozmiarów, wyciągającej użycia *przynajmniej* całej europejskiej armji wielkobrytyjskiej, nie mogłaby pozostać na przestrzeni Anglji, Irlandji i Szkocji jedna baterja dział, a braku tego nie zastąpiłaby na razie milicja ani ochotnicy.

Korpus inżenierji składa się z 12 kompanij, dwóch oddziałów trenu, pełniących służbę telegraficzną i mostową (*troops*) i jednego parku polowego, 3 korpusy armji zaś potrzebowałyby wedle teorji 12 kompanij. 4$^1/_2$ oddziałów pomocniczych i 3 parków polowych. Brakuje zatem należycie uorganizowanej i wystarczającej liczebnie służby pontonowej i telegraficznej; bez parku zaś polowego o należytej sile inżenierja polowa jest czynnikiem fikcyjnej wartości.

W razie mobilizacji trzech korpusów armji angielskiej, znalazłoby się dosyć piechoty, artylerji i kawalerji, ale stanowczo bezsilnymi wobec rozleglejszej potrzeby okazałyby się oddziały trenu i inżenierji, przyczem i to zauważyć wypada, że skompletowanie artylerji wyruszającej w pole ogołociłoby najzupełniej obszar obu wysep wielkobrytyjskich z gatunku broni, który najtrudniej da się zaimprowizować.

Pomijając wszakże tę nawet okoliczność, złożone w taki sposób trzy korpusy armji nie byłyby w możności wyruszenia w pole, gdyż opierając się na ostatnim budżecie, tudzież przypuszczając racjonalnie, że w razie mobilizacji najsłabsze liczebnie bataljony (razem np. 6 pułków) pozostałyby w kraju, stan zmobilizowanej z tem ograniczeniem armji nie przeniósłby cyfry 36,740 ludzi. Przy postawieniu zaś armji na stopie wojennej potrzebaby podnieść tę cyfrę do 67,158 ludzi, to jest prawie podwoić pierwszą cyfrę, która istnieje także tylko na papierze, a w rzeczywistości o wiele jest słabszą.

W podobny sposób potrzebaby równocześnie przenieść w stan wojenny resztę gatunków broni, dałoby to razem 110,979 ludzi. Aby jednak osiągnąć tę cyfrę w rzeczywistości, wypadłoby powołać pierwszą klasę rezerw armji czynnej i milicji, przyczem zważyć się godzi, że część przybywających do służby rezerwistów okazałaby się niezdolną, a jeszcze inna część musiałaby dzięki rozmaitym stosunkom pozostać w domu. Osiągnięcie przeto cyfry pełnej jest ideałem nie do urzeczywistnienia.

Anglja rozpoczynałaby wyprawę, nie mając innej rezerwy jak owych sześć najsłabszych pułków (3,150), pozostawionych w kraju, a może i 5—8,000 ludzi, ściągniętych z załóg po kolonjach.

Brakowałoby również armji angielskiej należycie uorganizowanej służby etapowej dla utrzymania komunikacji rezerwowych kolumn municyjnych, materjału mostowego, telegrafów polnych, urządzeń piekarskich itd. Pod każdym z tych względów organizacja terytorjalnej armji angielskiej do dzisiaj jeszcze jest bezprzykładnie zacofaną.

Zważywszy to wszystko, można wnioskować bez omyłki, iż przeciwko trzem korpusom armji angielskiej, w podobnych warunkach wyruszających na wyprawę poza granicę wyspy, uporałyby się z łatwością dwa korpusy każdej innej armji europejskiej.

L.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Z okoliczności podatku od spadków, ministerstwo sprawiedliwości wypracowało tymczasowe przepisy. Przepisy te, jak donosi *Strana*, stanowią, iż spadkobiercy są obowiązani zawiadomić o otrzymanej sukcesji sędziego pokoju w ciągu trzech miesięcy, z wykazaniem jej wysokości. Sędziemu pokoju służy prawo sprawdzenia deklaracji. Jeżeli pomiędzy deklaracją spadkobierców a oszacowaniem przez sędziego dokonanem zachodzi różnica, wywołująca podwyższenie podatku więcej niż o 30 rs., w takim razie mogą oni w ciągu miesiąca założyć protest przeciw takiemu oszacowaniu.

= W wyższych sferach podjęto myśl, jak zapewnia *Nowoje wremia* organizacji wędrownych szkół ludowych, celem zaradzenia brakowi uzdolnionych nauczycieli ludowych, oraz ze względów oszczędnościowych.

= Cyrkularzem p. ministra spraw wewnętrznych zaleconem zostało, aby przy wydawaniu emerytom świadectw do pobrania należnej im pensji bezwarunkowo pomieszczona była (oprócz innych dotychczas zamieszczanych wiadomości) wiadomość, czy pobierający emerytalną pensję nie znajduje się na powtórnej służbie bądź to z wyboru, bądź państwowej, bądź wreszcie jakiejkolwiek innej.

= Według *Now. wrem.*, komisja, której zadaniem jest zbadanie przyczyn pijaństwa i środków jego usunięcia, dziś rozpoczyna swoje czynności.

= Lecznica Towarzystwa krzyża czerwonego przy ulicy Długiej zamkniętą została na czas dwóch miesięcy, a to z powodu mającej się dokonać restauracji lokalu.

= Mieszkańcy m. Pułtuska podali prośbę do p. kuratora okręgu naukowego o otworzenie jednego oddziału klasy pierwszej. Rada pedagogiczna miejscowego gimnazjum prośbę tę popiera.

= Następujący słuchacze szkoły weterynaryjnej, po złożeniu egzaminów, pozyskali stopień lekarzy weterynarji: Stanisław Chrępiński, Franciszek Ciemniewski, Ludwik Ducke, Dymitr Fiszkin, Konstanty Kluczewski, Jan Królikowski, Bronisław Krupski, Leon Lisowski, Franciszek Michalko, Rajmund Normark, Szymon Podniesiński, Sergjusz Samborski, Witold Stankiewicz, Zotik Struczalin i Antoni Szelemetko.

= Latarnie gazowe miejskie zapalane być winny obecnie o godzinie kwadrans na 10-tą wieczorem, gaszone zaś o kwadrans na 2-gą w nocy.

= Cyrkuł powązkowski przeniesiony został do domu pod nr 32 na Nowolipkach.

= Wczoraj, przy współudziale wszystkich warstw ludności tutejszych, odbył się pogrzeb ś. p. Mojchowej; po nabożeństwie żałobnem w górnym kościele św. Krzyża, podczas którego śpiewali artyści opery, ogromne tłumy odprowadziły zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku.

= Dr Henryk Struve, profesor uniwersytetu warszawskiego, w dniu 20-ym czerwca r. b. opuścił Warszawę, udając się za urlopem za granicę.

= Z koncertu urządzonego w dniu 2 im kwietnia r. b. pod kierunkiem p. Münchheimera na rzecz niezamożnych uczniów i uczennic zakładów naukowych średnich w Warszawie wpłynęło rs. 1380 kop. 33$^1/_2$. Z sumy tej rozdano 128 uczącym się rs. 1270 kop. 33$^1/_2$. Najniższe wsparcie było rs. 4, najwyższe rs. 25. Do dyspozycji rad pedagogicznych, celem rozdania między biednych uczniów i uczennice gimnazjów VI-go męskiego i III-go żeńskiego z początkiem 1882—83 roku szkolnego, pozostało rs. 110.

= Z literatury.

* W czasopiśmie *Ostpreussische Monatsblätter* znajdujemy dwa bliżej obchodzące nas artykuły, a mianowicie: jeden obejmujący ocenę „Słownika geograficznego“, ze szczególnem uwzględnieniem tej onego części, które dotyczą opisu Prus oraz wyczerpujący życiorys, niedawno zgasłego, dra Juljusza Jana Ossowskiego.

Dziennik ten pomieszcza wiele materyj, będących w związku z krajem naszym, traktując je bezstronnie.

Nadmieniamy, że drukuje się czcionkami łacińskiemi, i rzeczowników nie odznacza wielkiemi literami.

* Ukazały się następujące dzieła naszych rodaków za granicą.

Dra L. Gumplowicza: „*Verwaltungslehre mit besonderer Berücksicht. d. Oestr. Verwaltungsrecht* w Insbrucku;

Prof. Adamkiewicza: „*Die Blutgefässe des menschlichen Rückenmarkes* w Wiedniu;

Kroczaka: „*Die Heilung der Tuberkulose*“ w Berlinie.

O wszystkich krytyka wyraża się pochlebnie.

* W Krakowie ukazała się broszurka p. t. „Stanisław Lukas“ pióra p. M. Chylińskiego, znanego krytyka.

Jest to odbitka z *Czasu* obejmująca szczegóły życia znakomitego badacza, który przedwczesnym zgonem osierocił naukę.

* Czasopismo rosyjskie *Otieczestwiennyja zapiski* w ostatnim zeszycie swoim zamieściło przekład najnowszej nowelli Sienkiewicza „Bartek zwycięzca“.

Sprawozdawca literacki gazety *Nowoje wremja* gorąco wychwala ten utwór sympatycznego autora.

* Henryk Schweitzer w Wiesbadenie wydaje dzieło zbiorowe: „*Molière Muzeum*“.

Dotąd ukazały się cztery zeszyty, w których znajdują się oceny przekładów niemieckich i rosyjskich.

W zeszycie piątym będzie rozbiór „Świętoszka“ i „Szkoły kobiet“ podług wersyj polskich.

* Rodak nasz, Józef Piechota, wydał w Wrocławiu rozprawę: „Curae Apulejanae“ która w krytyce naukowej pozyskała pochlebne uznanie.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze nowym dwie nowości: „Ostatnia wola“, komedja w 3 aktach z pośmiertnego cyklu Fredry, tudzież wodewil z francuskiego znanej spółki Labiche i Delacour: „Biretka“ (*L'amour en sabots*).

= Sprawa sądowa.

Dzisiaj a nie zaś jutro, jak poinformowano nas pierwotnie, rozstrzyga się w drugim wydziale sądu okręgowego sprawa Wysockiego, oskarżonego o pobicie podczas rozruchów grudniowych żyda Fejnsztejna na ulicy Przechodniej, skutkiem czego ten ostatni zmarł tegoż samego dnia. Mecenas Wierzchlejski broni obwinionego nie z urzędu, lecz z wyboru. Jednocześnie sąd rozstrzygać będzie drugą sprawę z zaburzeń ówczesnych, mianowicie przeciw Matuszczakowi, Zonżewskiemu, Ostrowskiemu, Chmielewskiemu, Misterskiemu i Ukropczykowi. Oskarżeni oni są o jawny i gwałtowny rabunek.

= Telefony.

Dziś o godzinie 12-ej w południe otwartą została urzędownie czynność telefonów warszawskich.

Zarząd telefonów zawiadamia za naszem pośrednictwem, iż w dniu jutrzejszym ogłosi listę tych 105-ciu połączonych, którzy z sobą rozmawiać mogą, w poniedziałek zaś rozeszle abonentom uzupełniony wykaz abonentów.

= W sprawie hodowli kwiatów.

Wczoraj wieczorem, stosownie do zapowiedzi, odbyło się w redakcji *Ogrodnika polskiego* zebranie celem wygotowania listy odmian róż, które do hodowli w kraju naszym przy naszych warunkach klimatycznych zalecone zostały.

Na zebranie przybyło około dziesięciu ogrodników specjalistów i kilku amatorów, pomiędzy którymi jedna... dama.

Obradowano długo i bardzo starannie na podstawie listy przedwstępnej, około 90 nazwisk odmian róż obejmującej, z której to listy brano pod uwagę każdą z odmian, badano jej zalety i wady.

Róże, przeciw którym stawiono choćby jeden zarzut, nie utrzymały się.

Obfitość gatunków dosyć łatwo się u nas udających pozwoliła na tę wygórowaną wybredność, ale to pewna, że z listy teraz już stanowczej, amatorowie mogą napewno hodować wybrane odmiany, zalecające się pięknością i łatwością hodowli.

Listę tych królowych ogrodów podamy w jutrzejszym numerze.

= Klęska.

Z Grójca komunikują nam kilka szczegółów o pożarze, jaki w d. 8 w nocy nawiedził to miasto.

Ogień ukazał się podobno w żydowskiej piekarni i pomimo spokojnego powietrza szerzył się nadzwyczaj szybko. W przeciągu dwóch godzin ogarnął już pięćdziesiąt kilka budowli, a w tej liczbie kilka murowanych.

Nieliczna miejscowa straż ogniowa, pomimo nadludzkich wysiłków przy braku wody i braku beczek nie mogła opanować gwałtownie szerzącej się pożogi. Na szczęście dla miasta nadbiegła też straż z pobliskiej fabryki cukru Jasieniec. Połączonym strażom udało się wreszcie umiejscowić pożar i nie dopuścić przeniesienia się ognia na drugą stronę ulicy.

Ogień na ograniczonej przestrzeni trwał jednak przez całą noc i pozbawił wielu ludzi całego ich mienia.

Straty w samych nieruchomościach, według nader niskiego oszacowania asekuracyjnego, dochodzą do pięćdziesięciu tysięcy rubli.

Dla ubogich pogorzelców z okolicy pośpieszono z pomocą. Pan K. z Boglewic nadesłał podobno zaraz 75 rubli. W samym zaś Grójcu powstała myśl urządzenia na dochód pogorzelców przedstawienia amatorskiego.

= Pożar.

Miasto Wartę, jak się dowiaduje *Kaliszanin*, nawiedził d. 10 b. m. wielki pożar, w którym zgorzało kilkadziesiąt domów.

= Usiłowane samobójstwo.

W niedzielę, około godziny 7-ej wieczorem, jakiś mężczyzna usiłował pozbawić się życia przez utopienie w stawie pod Łodzią.

Kandydat na samobójcę, nie zwracając uwagi na obecność licznych widzów, zdjąwszy surdut, rzucił się do wody.

Z początku mniemano, iż to żart, dla tego nikt nie przeszkadzał.

Gdy jednak spostrzeżono niebezpieczeństwo, zapobieżono na czas nieszczęściu.

Powodem zamachu na własne życie były podobno stosunki materjalne.

= Do naśladowania.

W Pobyłkowie pod Serockiem, właściciel majątku p. J. Dl., założył ochronkę dla dzieci wiejskich, którehy tu korzystniej mogły czas spędzać, niż w domu bez opieki rodziców pracujących w polu.

W dniu otwarcia ochronki, jak donosi *Echo łomż.*, zgłosiło się dzieci 30, dziś zaś liczba ta już się podwoiła.

= Wypadek.

Na Bugu, naprzeciwko Wisły, przed tygodniem rozbił się z niewiadomej przyczyny prom, na którym jechało, oprócz przewoźników, 18 podróżnych ludzi i dwa wozy jednokonne.

Konie i wozy poszły na dno rzeki, ludzie wyratowali się, oprócz 14-letniego chłopca, który utonął, a zwłok jego dotąd nie wydobyto.

= Nowa stacja.

W m. Tykocinie otwartą została stacja telegraficzna dla przesyłania depesz korespondencji wewnętrznej.

= Wybory.

Na ostatniem posiedzeniu rady zarządzającej Towarzystwa dobroczynności w Łomży na prezesa obrano p. Marjana Śmiarowskiego, na kasjera p. Jerzego Majewskiego i na sekretarza p. Stefana Łuniewskiego.

= Interesujące cyfry.

Echo Łomż. podaje liczbę egzemplarzy pism codziennych, jakie za pośrednictwem poczty prenumerowane były w gub. łomżyńskiej w ubiegłem półroczu. Ogółem rozchodziło się 738 egzemplarzy, a w tej liczbie: *Kurjera Warszawskiego* 163 egz., *Wieku* 159, *Gazety Warszawskiej* 132, *Echa* 114, *Gazety Polskiej* 80, *Gazety Handlowej* 37, *Nowin* 29, *Kurjera Codziennego* 20, *Kurjera Porannego* 4.

= Znalezione zwłoki.

W Karolewie pod Łodzią znaleziono w stawie zwłoki mężczyzny, średniego wieku.

Dotychczas niewiadomo, czy jest to ofiara zbrodni czy też samobójstwa.

= W roku szkolnym 1881—82 uczęszczało do łódzkiej 6 klasowej szkoły przemysłowej 360 uczniów. Cyfra ta, według wyznań, tak się rozpada: katolików 205, ewangelików 80, izraelitów 64 i prawosławnych 11.

W ciągu roku opuściło zakład 16 uczniów, 1 został wydalony.

Z pozostałych w zakładzie 343 uczniów postąpiło do wyższych klas 157—93 ma składać egzamina dodatkowe, 86 pozostało na drugi rok w tej samej klasie, 7 uczniów, po przebyciu dwóch lat w jednej klasie, z zakładu usunięto.

= Zbiory numizmatyczne.

W Krakowie od pewnego czasu istnieje sklep monet i medali, utrzymywany przez M. Kurnatowskiego.

Zakład ów służy do pośredniczenia w sprzedaży i kupnie antykwarji.

Właściciel pomienionego przedsiębiorstwa rozpoczął wydawnictwo cennika zbiorów, który wszystkim instytucjom naukowym i osobom interesującym się przedmiotem tym rozsyła.

Wczoraj znów po odpowiedniem urządzeniu, otwarła podwoje dla publiczności antykwarja p. Bolcewicza w Warszawie.

Dotąd przedsiębiorstwa tego rodzaju były w rękach ludzi niekompetentnych, dla tego przedstawiły nader mały pożytek dla publiczności.

Dotąd wydrukował pan B. część katalogu, z którego wypływa dowód, iż właściciel zaopatrzył obficie swoje półki.

= Należy być dyskretnym...

Wczoraj na dworcu kolei spotkało się dwóch znajomych, z których jeden odjeżdżał.

— Dokąd się udajesz? — zagadnął pozostający w Warszawie.

Było to jedno z tych pytań banalnych, które koreem codzień z ust wylatują, byleby coś powiedzieć.

Nasz podróżny otrzymał je wczoraj po raz setny i zniecierpliwiony przyrzekł dać odpowiedź z wagonu.

Przeciętny warszawiak już dawno zapomniał o spotkaniu, zagasił świecę i powierzył ducha Morfeuszowi, gdy podczas pierwszego snu budzi go dzwonek służącego z telegrafu.

Było to przyrzeczone wyjaśnienie nadesłane po drucie.

„Jestem w Prószkowie... jadę dalej!"

Nasz przyjaciel zbudzony z pierwszego snu, zaledwie zaczął chrapać, aliści znów nadchodzi depesza:

„Mijam Grodzisk!"

W godzinę później, marzący o zaśnięciu warszawiak, otrzymuje wiadomość, iż kolega jego przejechał przez Radziwiłłów, a potem, że był w Skierniewicach... itd.

Biedak jak potępieniec przewracał się całą noc w łóżku, otrzymawszy dla rozrywki jeszcze kilka telegramów.

Tak czasem bywa ciekawym.

= Wypadki.

* Na Wąskim Dunaju, pod nr 14, stojący na balkonie 1 piętra Stanisław K., przez nieuwagę spadł i mocno się potłukł.

* W stajni praskiego oddziału straży ogniowej koń uderzył kopytem strażaka Atanazego N. Od uderzenia tego N. ma złamaną nogę poniżej kolana.

* Powożący wozem Dawid F. na Marszałkowskiej, przygniótł do drugiego wozu z cegłą woźnicę tegoż wozu Piotra L., raniąc go silnie w lewy bok i nogę.

* Pod płotem na targu wołowym znaleziono podrzucone dziecię płci żeńskiej.

* W domu pod nr 5, przy ulicy Burakowskiej, zapaliła się ściana drewniana, przylegająca do pieca.

Ogień stłumili natychmiast mieszkańcy.

Ze świata.

✕ **Matejko** spędza tegoroczne lato u wód leczniczych w Szczawnicy.

✕ **W Meksyku** jakiś Lemański (?) wydał zbiór wyrazów, używanych przez miejscowych indjan, których brzmienie przypomina języki słowiańskie... Dla etymologów książeczka ta może mieć ważne znaczenie.

✕ **Najbogatszy amerykanin** p. Vanderbilt przybywa niebawem do Paryża. Fortuna jego wynosi dwa miljardy pięćset miljonów fr. Odziedziczył on znaczny majątek po rodzicach, pomnożył go wszakże sam znacznie. P. Vanderbilt jest już starcem, ale niezmiernie krzepkim. Jeden z dorosłych jego wnuków pełni służbę konduktora tramwajów w Nowym Jorku. Że też w Ameryce nic bez dziwactwa.

✕ **Wyprawa do Afryki.** Londyńskie towarzystwo geograficzne wysyła w początkach przyszłego roku nową wyprawę pod dowództwem naukowem Józefa Thompsona do wschodniej Afryki dla zbadania pokrytych wiecznym śniegiem gór Kenja i Kilimandżaro, tudzież mało dotąd znanych krain położonych pomiędzy temi górami, a wschodniem wybrzeżem jeziora Wiktorja Nyanza. Thompson organizuje swą wyprawę w Zanzibarze.

✕ **Gniew Patti.** Na ostatnim koncercie dworskim w pałacu Buckingham wydarzył się Adelinie Patti ambarasujący wypadek. Powóz, wiozący śpiewaczkę, zajeżdżał właśnie pod główną bramę pałacu, jak dotąd bylo w zwyczaju, gdy wtem straż pałacowa zatrzymała go i kazała—wedle zmienionych poleceń—udać się przez bramę boczną. W ciemności stangret nie umiał się zorjentować i wysadził *divę* przed jakiemś wnijściem, zkąd prowadziły schody przez kuchnię i szereg podziemnych krużganków, które wielka śpiewaczka w wspaniałej, brylantami obsianej toalecie koncertowej z narażeniem się na upadek i wszystkie możliwe następstwa błądzenia po omacku—przebyć musiała, zanim dotarła do sali koncertowej. Obrażona artystka nie chciała naturalnie śpiewać i zaledwo uległa gorącym prośbom dworu; zapowiedziała wszakże, iż nigdy nie pojawi się więcej na estradzie pałacu buckinghamskiego.

✕ **Chwilowa przewaga kobiet.** Wydana niedawno w języku angielskim książeczka p. t. „*The revolt of man*" (rokosz mężczyzn) przedstawia w sposób humorystyczny, jaką drogą za trzy lub cztery stulecia płeć piękna zapanuje nad światem i zerwie krępujące ją dotychczas, a przez ród męzki narzucone jej więzy. Wszystko wtedy odmienny przybierze stosunek... I tak u steru rządu stanie najrozumniejsza kobieta, otoczona również świtą z niewiast złożoną radą. Religja, sztuki, literatura, rzemiosła, wszystko wpadnie w ręce kobiet; wszelka zaś ciężka praca, niższe obywatelskie usługi, wreszcie wychowywanie i pielęgnowanie dzieci stanie się wyłącznym udziałem mężczyzn. Miłość znosi się, małżeństwa zaś kojarzyć się będą wyłącznie podług wyboru ze strony kobiet; śluby wszelako wtedy tylko będą zawierane, gdy kobieta wykaże odpowiednie środki do utrzymania męża. Młodzi kawalerowie szczególnie poszukiwani będą przez podżyłe niewiasty, co tem samem wywoła w młodych pannach jawne niezadowolenie. Sztuki piękno odznaczą się właściwem niewieściem piętnem. Nauka historji ograniczy się do przedstawiania samych heroicznych czynów kobiet, a zarazem upokorzonego stanowiska mężczyzn. A więc, Judyta zabijająca Holofernesa, Joanna d'Arc oswobadzająca Orlean, Dalila pozbawiająca siły Samsona przez obcięcie mu włosów, Omfala zasadzająca Herkulesa do kądzieli. Pędzel uzmysłowi także tylko sceny i alegorje, w których kobieta napół zdziczałego i surowego mężczyznę przywodzi do stanu kultury, pracy i uległości kobietom. Stopnie uniwersyteckie i katedry wyłącznie posiądą kobiety. Mężowie posiadający jakieś mienie obowiązani będą oddać je w zarząd żon swoich. Tak upokorzeni i do podrzędnej roli zepchnięci mężczyźni zaczną nareszcie myśleć o zrzuceniu tłoczącego ich jarzma. Wspierani wtedy przez część zniechęconych tym stanem kobiet, podniosą rokosz przeciw tak nieznośnemu socjalnemu porządkowi i dawne swoje wywalczą prawa. Całą tę książkę odznacza humor i satyra, jaką autor chłosta emancypacyjne zachcianki niektórych marzycielek...

✕ **Teatr Recreo** w Madrycie spłonął w tych dniach do szczętu. Życia ludzkiego nie opłakują.

✕ **Z paryskiej prasy.** Pismo francuskie *Gaulois* wychodzące pod republikańską redakcją Juljusza Simona zakupione zostało przez legitymistów, którzy łączą go w jedno z *Paris-Journal* i wydawać będą p. t.: *Paris-Journal et Gaulois réunis*. Redakcję nowego wydawnictwa obejmuje znany publicysta monarchiczny Henryk de Péne. Juljusz Simon zaś wydawać będzie od dnia 1 sierpnia nowy dziennik p. t. *Le passant* w duchu konserwatywnego republikanizmu Thiersa.

✕ **Dwie wyprawy...**

W księgach archiwalnych znajdujemy zabłąkany spis wyprawy panny młodej z 1721 roku.

1) Kufry z bielizną po babce i matce, futra i suknie takiegoż pochodzenia.

2) Szkatułka okuta w srebro z kosztownościami i monetą złotą poświęcaną na Trzech Króli.

3) Książka do nabożeństwa i żywoty świętych *masiv* oprawne.

4) Srebro stołowe, miedź i cyna, oraz apteczka domowych medykamentów.

5) Ołtarzyk w srebrnych ramach i ampułka, do tego krucyfiks.

6) Perły prawdziwe, krzyż złoty, tabakierka damska i kilka pierścieni.

7) Kanapy i krzesła dębowe, obite pąsowym adamaszkiem, pawilon takiż i dwie kotary z cycu.

Czasopismo *Zbieracz literacki* z 1838 roku podaje, że z powodu niedojścia do skutku zamierzonego małżeństwa, sprzedaje się wyprawa:

1) Machoniowa szafa brązowana.

2) Suknia gazowa, dwie z tiulu i tyleż z petynety; koszul haftowanych 6.

3) Cztery kapelusze, pudełko z piórami, woal, dwa tuziny pończoch *à jour* i pudło rękawiczek.

4) Imiennik i dwa albumy ze Szwajcarji.

5) Serwis stołowy i do herbaty ze srebra *packfoung*.

6) Kolja z brązu, złocona w ogniu i kamienie czeskie.

7) Dwie sztuki gazy i jedna muślinu.

Oczywiście zmiana obyczaju!...

✕ **Proces.** Pewna dama wytoczyła sprawę właścicielowi domu w Mannheim, iż utrzymuje w nieporządku chodnik, na którym, potknąwszy się o jakiś przedmiot śliski, upadła. Pozwany zażądał oględzin obuwia powódki, co doprowadziło do przekonania, że padła ofiarą wysokich obcasów... Sąd akta zreponował, zostawiając skarżącej rekurs do szewca, który zasłaniał się wymaganiem mody. Na skutek tego wypadku, jakiś hygienista wniósł memorjał do ministerjum, aby szewcom badeńskim zabronić przygotowywać trzewików, zbrojnych w wysokie obcasy... Czyby się nie godziło rozciągnąć podobnego rygoru i do Warszawy.

✕ **August Mocny.**

August Mocny podczas maskarady w Wenecji, przebrany, przysunął się do zielonego stołu i postawił talara.

— Czy to dla służącego—rzekł z pogardą krupier.

Królowi szczęście posłużyło i wygrał masę pieniędzy.

Gdy przyszło do zabrania złota, król zdjął maskę i rzekł pogardliwie:

— To dla służącego.

✕ **Na Szmulowiźnie** pod Warszawą mieszkał bardzo dowcipny kowal.

Pytany przez jednego z naszych znajomych, dlaczego po raz piąty się żeni—odrzekł:

— Kuję sobie zawczasu gwoździe do trumny.

✕ **Przytomnie.**

Cesarz Napoleon, chcąc wprowadzić w kłopot pewnego statystyka, zapytał:

— Ile ptaków przez tę miejscowość przeciągnęło w roku bieżącym?

— Jeden tylko orzeł, Najjaśniejszy panie!—brzmiała odpowiedź.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu J. Pn.*—Artykuł do zwrotu.

— *Panu K. S.* — Podług ostatnich obliczeń Burg wiedeński, razem z 35 przedmieściami liczy 726,105 mieszkańców, bez wojskowej załogi, wynoszącej przeszło 20 tysięcy żołnierzy. Nadto okolica, obecnie przyłączona do obrębu miasta, posiada 377,752 głów, czyli ogólna ilość ludności stolicy austrjackiej daje 1,103 857 mieszkańców. Przyrost w ciągu roku ostatniego wynosi przeszło 5 tysięcy osób.

= W dniu 8-ym lipca, w Częstochowie, pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy **p. Józefem Kamińskim a p. Felicją Kowalską.** (2232)

≃ W dniu wczorajszym, w kaplicy archikonfraternji literackiej w kościele katedralnym św. Jana, Jks. Ksawery Budyta, wikarjusz parafji świętego Aleksandra, pobłogosławił związek małżeński p. Leona Lewandowskiego, współpracownika bióra technicznego zarządu kanalizacji i wodociągów, z panną Marją Wiśniewską, córką urzędnika magistratu. Zasady religji i cnót domowych zaszczepione przez rodziców młodej parze, niechaj będą przewodnią gwiazdą w ich dalszem życiu. (2234)

≃ W dniu 12 b. m., w kościele św. Józefa, Jks. kanonik Czajewicz, pobłogosławił związek małżeński między p. Franciszkiem Kobylińskim, doktorem medycyny i dentystyki, a p. Eleonorą Kwiecińską, córką rzeczywistego radcy stanu Wincentego Kwiecińskiego i Eleonory z Seidlerów. —2229—

≃ Zapowiedź. — Podajemy do powszechnej wiadomości, że Jan Morawski, majster krawiecki, zamieszkały w Warszawie, syn ś. p. Jakóba Morawskiego, obywatela, zmarłego w Kurzejewie, i żyjącej tegoż małżonki Anny z domu Litke, zamierza wstąpić w związki małżeńskie z Anną Martą Jungbluth, zamieszkałą w Poznaniu, córką tamże mieszkającego pensjonowanego urzędnika, przy kolei żelaznej, Teodora Jungbluth i tegoż małżonki Anieli z domu Jaroszewskiej. — Poznań d. 4 lipca 1882 r. Urzędnik stanu L. S. w zastępstwie
—2217— v. Chlebowski.

Nekrologja.

† W dniu 14 b. m., w piątek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza św. za duszę Juljanny i Jacka **Zakluczyńskich**, a to z legatu przez niegdy Juljannę Zakluczyńską uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —570—

† Za duszę ś. p. Ksawerego **Kałczyńskiego**, jako w trzecią bolesną rocznicę jego zgonu, odbędzie się żałobne nabożeństwo w dniu 14 b. m., o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza. —2228—

† Ś. p. Adolfek, syn Karola i Karoliny z Oswaldów małżonków **Sztabert**, powiększył grono aniołków dnia 12 lipca r. b., przeżywszy 1 rok i miesięcy 2. W smutku pogrążeni rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 15 lipca, w piątek, o godzinie **5-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej, odbyć się mające. —2230—

† Ś. p. Antoni **Kamiński**, b. urzędnik Banku polskiego przeżywszy lat 55, po krótkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do wieczności. Pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo w kaplicy przy kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, w piątek, dnia 14 b. m., o godzinie **11-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tejże kaplicy, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —2231—

† Ś. p. Jan **Górski**, rządca b. zamku królewskiego, członek archikonfraternji literackiej, w dniu 12 lipca r. b. po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 69, przeniósł się do wieczności. Pozostała stroskana żona wraz z dziećmi i zięciem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 14 b. m., w piątek, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele katedralnym św. Jana, przy ulicy Świętojańskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **7-ej** wieczorem, na cmentarz powązkowski. —2233—

† Ś. p. Wanda z Radzimińskich **Serbinowa**, zmarła dnia 6 b. m. Pozostały mąż z familją zaprasza przyjaciół na żałobne nabożeństwo dnia 14 b. m., o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra. —2233—

† Ś. p. Adaś **Hiż**, syn Józefa i Leontyny z Kuczów, przeżywszy rok i tygodni sześć, zmarł dnia 12 b. m. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski odbędzie się dnia 14. b. m., w piątek, o godzinie **4-ej** po południu. —2239—

Z ostatniej poczty.

Paryż 11-go lipca. — Lesseps odjeżdża jutro do Suezu, ponieważ otrzymał dzisiaj telegram od naczelnego ajenta kanału powiadamiający go, że admirał Seymour zakazał obcym okrętom wpływać do kanału Sueskiego, wskutek czego ajent założył protest przeciw nieprawnemu zatamowaniu ruchu na neutralnym kanale, pozostawiając rządowi angielskiemu odpowiedzialność za następstwa i szkody, wypływające dla handlu europejskiego z aktu przemocy.

Paryż 10-go lipca. — Admirał Conrad otrzymał rozkaz udania się natychmiast z eskadrą francuską do Port-Said.

Londyn 10-go lipca. — Powszechnie zwracają tu uwagę na fakt, że pomimo niezawodnego już czynnego wdania się Anglji w sprawy Egiptu, egipskie papiery z każdym dniem idą w górę. Obligacje *unified fonds*, za które tydzień temu płacono po 52, doszły w ubiegły czwartek do 55, a dziś płacą się już po 57.

Londyn 11-go lipca. — Brygada pod komendą majora Tullocha gotowa do wylądowania, znajduje się na okręcie admiralskim. — Artylerja egipska składa się z dział Armstronga, dostarczonych jeszcze w roku 1868, z których największe wyrzuca 500-funtowe bomby, które zaledwo powierzchnię pancerza przebić zdolają.

Londyn 11-go lipca. — (Z pokładu pancernika „Chiltern“, godz. 11-ta zrana). Forty zostają po kolei zmuszone do milczenia. Fort Ras-et-Tin ucierpiał straszliwie od ognia „Superba“, „Alexandry“ i „Temeraire'a“. Eksplozje co chwila przeraźliwe. Angielskie okręty dotąd nietknięte. Egipcjanie celują źle, kule ich padają przed okrętami w wodę.

— Godzina 2 po południu. Jakkolwiek forty ucierpiały niezmiernie, kilka z nich odpowiada jeszcze ciągle strzałami. Działa floty panują nad koleją do Kairu, która stanowi linję odwrotową Arabiego. O godzinie 1 dalsze trzy forty wyleciały w powietrze. Magazyn prochu należący do fortu Aida eksplodował. Spustoszenia okropne, kanonada piekielna. Wszystkie działa odkryte zostały już zdemontowane. Wielki fort El Kanat, wykończony dopiero w sobotę, zniszczony do szczętu. Jacht khedywa, Maharussa, zatonął pod kulami.

Londyn 11-go lipca. — Rząd oznajmia o godzinie 7-mej w izbie gmin, że o wpół do 6-tej wstrzymano ogień.

Wiedeń 10-go lipca. — W tutejszych kołach dyplomatycznych niepokoją się żywo wypadkami aleksandryjskiemi. Wypadki te wyprzedzają możliwą jeszcze interwencję sułtana i wywołują wojnę. Pierwszy wystrzał angielskiego działa spowoduje nowe dyplomatyczne trudności i utrudni porozumienie się mocarstw europejskich w sprawach egipskich w szczególności i w ogóle w sprawach wschodnich.

Aleksandrja 11-go lipca. — Khedyw wysłał rodzinę w głąb kraju i odmówił schronienia się na okręty angielskie. Z europejczyków pozostało w Aleksandrji około 5,000 osób. Nad miastem wywieszono sztandar czerwonego krzyża.

Aleksandrja 11-go lipca. — O godzinie 11-ej umilkł ogień dział egipskich. Okręty angielskie zbliżają się do brzegów. Dziś przybyły tu statki z 5000 ludzi do wylądowania.

Aleksandrja 12-go lipca. — O godzinie 1-ej w południe na jednym z fortów wywieszono białą chorągiew, a dwa statki zbliżyły się do okrętu admiralskiego z takiemiż flagami, jako parlamentarze.

Petersburg 11-go lipca. — *Nowoje wremia* w artykule wstępnym politycznym, z powodu głosów dziennikarstwa wiedeńskiego o przeznaczeniu ks. Łobanowa Rostowskiego na posła rosyjskiego w Wiedniu, zaznacza widoczny na korzyść Rosji i Włoch zwrot w opinji i poglądach wyrażanych przez prasę wiedeńską. Nie podając w wątpliwość szczerości tych objawów sympatji dla Rosji, stawia jednak *Nowoje wremia* przypuszczenie, że owe demonstrowanie przychylności może być wywołane pewnemi względami, a mianowicie obawą, aby przedsięwzięta radykalna reforma armji nie obudziła nieufności w sąsiednich mocarstwach. Na jednem z ostatnich w ciągu czerwca w Wiedniu odbytych posiedzeń rada ministrów zatwierdziła projekt ministra wojny hr. Bylandta, mający na celu liczebne powiększenie armji i uproszczenie manipulacji przeprowadzenia jej ze stopy pokoju na stopę wojny. Austrja zaprowadza u siebie system pruski terytorjalny, dzięki czemu armji austrjacka w przyszłości, podobnie jak niemiecka, będzie mogła być zmobilizowaną w ciągu dziewięciu dni. Obok tego skutkiem zmiany podziału armji na czynną i rezerwową, nowy system powiększa na czas wojny siły zbrojne Austrji o sto tysięcy ludzi. „Tak znaczne liczebne powiększenie armji, konkluduje *Nowoje Wremia*, oraz wprowadzenie systemu terytorjalnego, mimowoli nasuwają myśl, że obecna reforma wojskowa w Austrji motywuje się politycznemi względami, mającemi może związek z ważnemi politycznemi wypadkami, widocznie przygotowującemi się na Wschodzie“.

Moskwa 11-go lipca. — W niedzielę pod prezydencją księcia Dołgorukowa odbyło się pierwsze posiedzenie komisji organizacyjnej zjazdu przemysłowo-handlowego. Przeydujący oświadczył, że Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz osobiście otworzy zjazd. Na posiedzeniu tem zadecydowano ceremonjał otwarcia, przyjmowania raportów i zabierania głosów.

Połtawa 10-go lipca. — Jarmark rozpoczyna się w najlepszych warunkach. Zjazd liczny. Towarów ilość znaczna. Ceny wełny w porównaniu z rokiem ubiegłym wyższe o rubla.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 13-go. — Na odbytem w dniu dzisiejszym ciągnieniu pożyczki premjowej 1-ej emisji, padły główne wygrane:
Rs. **200,000** na ser. 5,570 nr 21.
Rs. **75,000** na ser. 12,327 nr 49.
Rs. **40,000** na ser. 9,588 nr 49.
Rs. **25,000** na ser. 9,294 nr 25.
Po rs. **10,000** na ser. 10,295 nr 23, na ser. 16,009 nr 16 i na ser. 13,648 nr 21.

Paryż 12 go.— Wybrano komisję Izby dla wniosku rządowego co do kredytu 7,800,000 fr. na przygotowania wojskowe. Wszyscy członkowie komisji są przychylni wnioskowi, lecz domagać się będą od rządu bliższych objaśnień.

Londyn 12-go.— W Izbie gmin Dielke oświadcza, że Seymour nie zakazał wjazdu na kanał Sueski statkom handlowym, tylko ostrzegał przed żeglugą na własne ryzyko.

Londyn 12-go. — Depesza urzędowa z portu Aleksandrji, datowana wczoraj o godzinie 5 po południu: Wszystkie nad morzem położone forty zmuszone do milczenia. Pancerniki „Monarch“ i „Penelopa“ bombardowały forty wewnętrznego portu.

Depesza *Reutera* d. 11 godzina 6 wieczór. Bombardowanie zaczęło się o godzinie 7¾ rano. Trzy pancerniki zburzyły baterje „Ligthouse“ i „Pharos“. Kanonierki zniszczyły baterje „Marabuta“, znajdujące się u wejścia do portu. Fort „Mex“ zmuszony do milczenia przez pancerniki: „Invincible“, „Monarch“ i „Temeraire.“ Oddział żołnierzy marynarki wylądował i zagwoździł działa fortu. Forty „Palls“ i „Raseltin“ zburzone. Straty anglików wynoszą 40 rannych. Straty egipcjan nieznane, ale znaczne. W południe bombardowanie zwolniało. Po południu pancerniki bombardowały fort „Napoleon“ panujący nad miastem. Żołnierze egipscy bili się dobrze.

Londyn 12-go.— *Times* dowiaduje się, że Musurus basza żądał wczoraj od Granvilla, aby wstrzymano bombardowanie. Granville odpowiedział, że stosunki, których poważny charakter Porta zna dobrze, zmuszają rząd angielski do stanowczego postępowania i decyzja raz wydana, nie może być odwołaną. *Times* pisze dalej, że przedstawiciele trzech wielkich mocarstw wyrazili w przyjaznej formie zadowolenie z postępowania rządu angielskiego.

Londyn 12-go.—Izba lordów przyjęła ostatecznie irlandzki bil represyjny w formie uchwalonej przez izbę gmin.

Konstantynopol 12-go.—Porta wysłała trzeci okólnik do swych reprezentantów, w którym bliżej rozwija poprzednie swoje poglądy na ujemny wpływ bombardowania ze względu na spokój w Egipcie panujący i lojalne usposobienie ludności.

Konstantynopol 12-go. — Sułtan, udzielając Saidowi baszy nominację na wezyra, wspomniał, że groza sytuacji wymaga, aby bezzwłocznie rozwinął całą swoją działalność, wszystkie siły i uznane doświadczenie polityczne, dla należytego wypełnienia zadania. Dotychczas niema dalszych zmian ministerjum.

Aleksandrja (port), 12-go. (9-ta wieczór). — Pięć angielskich okrętów zajęły stanowiska zewnątrz nowego portu. Jutro wieczorem, w razie wznowienia bombardowania, mają być ostrzeliwane forty panujące nad miastem. Flaga parlamentarska powiewa jeszcze. Pożary w mieście Aleksandrji szerzą się do wielkich rozmiarów. Powiadają, że miasto zupełnie prawie przez ludność opuszczone i oddane zostało na pastwę łupiestwa niższych warstw arabów i beduinów.

Aleksandrja 12-go.— Dziś rano znowu bombardowano forty. O godzinie 1-ej w południe w Aleksandrji wywieszono flagę parlamentarską. Po południu o 4-ej wybuchł w mieście wielki pożar. Flaga parlamentarska powiewa dalej.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego.“

Wiedeń 13-go lipca.

Bombardowanie Aleksandrji trwało wczoraj od samego rana.

Po południu komendant egipski, widząc niemożność dalszej obrony, wywiesił flagę parlamentarską.

Anglicy utracili dotąd 9 zabitych i 40 rannych.

Berlin 13-go lipca.

Niemiecki ajent dyplomatyczny w Konstantynopolu, baron Hirschfeld, otrzymał od ks. Bismarcka pismo z uznaniem usług, oddanych przezeń dla sprawy pokoju na konferencji stambulskiej, tudzież order czerwonego orła.

LOGOGRYF.

Zgłoski: ben, e, gó, i, ler, lü, nek, ni, no, o, ra, ral, sa, sko, to, wa, wro, ze tworzą 7 wyrazów, których początkowe litery z góry na dół oznaczają poważnego pisarza niemieckiego, końcowe zaś z dołu do góry jego dzieło.

Znaczenie wyrazów:

1) Literat niemiecki.
2) Jedna z muz.
3) Miasto we Włoszech.
4) Ptak.
5) Jezioro we Włoszech.
6) Jedno z pism warszawskich.
7) Plemię polskie żyjące w górach.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Desperat.*)

TEATRA:

LETNI. Dziś: „Carmen". Jutro: „Sąsiedzi". — NOWY: Dziś: „Ostatnia wola" (pierwszy raz) i „Biretka" (pierwszy raz). Jutro: „Ostatnia wola" i „Biretka".

— **Rozkład godzin** przeznaczonych do bezpłatnego przyjmowania w gabinetach lecznicy, urządzonej przy warszawskiem zgromadzeniu sióstr miłosierdzia św. Elżbiety przy ulicy Długiej (wprost Bielańskiej), w gmachu warszawskiego artyleryjskiego laboratorjum.

W poniedziałki: od 12—1 (gabinet 1) choroby gardła prof. Trautfeter i dr Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gabinet 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: prof. Lambl i dr Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe i wewnętrzne: dr Rosenthal; od 3—4 (gabinet 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

We wtorki: od 12—1 (gab. 1) choroby wewnętrzne: profesor Andrejew; od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: profesor Neugebauer i doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktorzy Heinrich i Sobolewski; od 3—4 (gab. 1) choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Perkowski.

We środy: od 12—1 (gab. 1) choroby zębów: dr. Kobyliński; od 1—2 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 1—2 (gabinet 2) choroby oczu: prof. Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: doktor Stefanowicz; od 3—4 (gab. 1) choroby chirurgiczne: profesor Efremowski i doktor Kruzewski.

We czwartki: od 12—1 (gab. 1) choroby gardła: prof. Trautfetter i doktorzy Anders i Żera; od 1—2 (gab. 1) choroby gardła i płuc: dr Ołtuszewski; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: prof. Wolfryng i Mikucki; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne i nerwowe: prof. Lambl i doktor Pacanowski; od 3—4 (gab. 1) choroby nerwowe: dr Rosenthal; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: dr Starynkiewicz.

W piątki: od 1—2 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Sztembart; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: doktor Przybylski; od 2—3 (gab. 1) choroby wewnętrzne: prof. Popow; od 3—4 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Przewoski; od 3—4 gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Zawadzki.

W soboty: od 12—1 (gab. 1) choroby kobiet: doktor Ficki; od 1—2 (gab. 1) choroby wewnętrzne: dr Stefanowicz; od 1—2 (gab. 2) choroby oczu: profesor Wolfryng; od 2—3 (gab. 1) choroby uszu: doktor Harten; od 3—4 (gab. 1 choroby dziecięce: dr Gerlach; od 3—4 (gab. 2) choroby chirurgiczne: doktor Kruszewski.

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 2 cali 8.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 13-go lipca 1882 r.

	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	49.45	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	10.07	—.—
Paryż 100 fr. „ „	40.35	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	84.10	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.60	—.—
„ „ „ „ m.	99.40	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.25	—.—
„ „ „ „ „ II	92.20	—.—
„ „ „ „ „ III	91.55	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	87.35	—.—
„ „ „ m.	87.20	—.—
Bilety Ban. Ces. s. I, II i II	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	89.35	—.—
II „ „ „ 100	89.35	—.—
III „ „ „ 100	89.35	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. żel. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. żel. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	192.
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	126.
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	286.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	294.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	290.
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	140.
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	975.
Akc. T. i. cukru Józefów	—.—	315.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	310.
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	850.
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz. Zaw.	—.—	245.

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% kop. —.

Od listów zastawn nowych 5% k. 29 1/6.

Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 141 2/3.

Od listów zast. m. Łodzi kop. 100.

Od listów likwidacyjnych kop. 45 5/9

TARGI „na placu Witkowskiego.“

Warszawa, dnia 12-go lipca 1882 roku.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	9—
„ „ biała	—	—	930	975
„ „ wyborowa .	—	—	10—	1085
Żyto wyborowe 232 f. . .	—	—	5—	540
„ średnie . . . . „ . .	—	—	—	—
„ wadliwe . . . „ . .	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f. .	—	—	375	4—
Owies . . . . . . 141 f. .	—	—	315	340
Gryka . . . . . . 202 f. .	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy . . 212 f. .	—	—	—	9—
Rzepak rapos zim. 212 f. .	—	—	—	950
Groch polny . . . 262 f. .	—	—	475	580
Jarzyny: Ziemniaki . . .	—	—	—	—
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siano . . . . pud	40	50	—	—
Słoma . . . . pud	32	35	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ mięk. „ „	—	—	—	—

DOWOZY: Osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 300, żyta 1000, jęczmien. 350, owsa 100, grochu pol. kor. 50.

Koniczyna czerwona od rs. — do —, biała od rs. — do —.

Z dnia 12-go lipca 1882 roku.

na stacji „Praga“ d. ż. Warsz.-Terespolskiej.

PSZENICA: wyborowa 166—172, średnia 153—158, ordynaryjna 130—137.

ŻYTO: wyborowe 86—89, średnie 80—84, ordynaryjne —.—.—.

JĘCZMIEŃ: wyborowy —.—, średni —.—, ordynaryjny —.—.

OWIES: wyborowy 89—97, średni 86—87 ordynaryjny 70—76.

GROCH: 90.110.—, GRYKA 90. —.—, Kasza 100—135, średnia —.—, ordynar. —.—.

B. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 13 lipca.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.47 3, garniec rs. 2.43

Koleje żelazne:

	Odchod. godziny	Odchod. minuty	Przych. godziny	Przych. minuty
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy.......	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy..........	11	10 r.	5	55 p.
Osobowy 3 klasy..........	7	— w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	30 w.	7	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy..........	7	— r.	10	40 p.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 r.
Osobowy 3 klasy	4	25 p.	9	15 w.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 r.
Osobowo-towarowy........	7	12 w.	7	34 r
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy.......	6	43 w.	3	40 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwisl. do Mławy:				
Pasażerski..............	9	20 r.	7	56 w.
Pocztowy...............	6	33 w	10	43 r.
Miej. os. t. do N. Dworu	10	15 r.	9	12 r.
Nadwisl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 p.	2	16 p.
Pasazerski..............	9	07 w	8	17 r.
Miej. os. tow. do Lublina	8	— r.	10	17 w.
Miej. os. tow. do Pilawy	4	12 p.	10	23 r.



Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz Niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

Do sprzedania za cenę bardzo przystępną



Faeton kryty

na 2 osoby, zupełnie nowy, z fabryki Romanowskiego, oraz uprząż angielska na jednego konia i liberja.—Wiadomość w Cytadeli na Czarnym Dworze, gdzie spytać się należy o feldfebla 4 roty Warszawskiej Artylerji Fortecznej Jegorowa. 4307

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, każdego czasu do wynajęcia, przy ul. Senatorskiej № 473, obok kościoła Ś-go Antoniego,

Okazały duży SKLEP

z antresolą i sutereną, wszystko wewnątrz schodami połączone. Gaz zaprowadzony.—Wiadomość na miejscu u stróża. 4308

Zakład Naukowy Żeński

J. CRUELL,

z d. 8 Lipca został przeniesiony na Nową-Pragę № 103, dom pp. Żelechowskich.—Zapis uczennic odbywa się codziennie. 4310

W Zakładzie stolarskim wyprzedaja się



Różne Meble

jako to: Szafy, Łóżka, Biura, Tualety, Garnitury czarne, Stoły. Kredensy dębowe z blatami marmurowemi, z rzeźbami i bez rzeźb, za bardzo przystępną cenę, z powodu braku miejsca.—**Chmielna № 8.** 4311

W d. 26 z. m. na banhofie kolei Warsz.-Wied., zgubiony został

WEKSEL

na rs. 300, podpisany przez Wincentego Arkuszewskiego.—Łaskawy znalazca raczy złożyć w Kantorze Kurjera, gdyż weksel ten. jako zagubiony wypłaconym nie będzie. 4312

BROWAR

z wszelkiemi utensyljami potrzebnemi do wyrobu piwa, w okolicy fabrycznej, w bliskości miast: Łodzi, Zgierza, Ozorkowa, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Na kupno to potrzebna jest gotowizna w ilości 3,000 rs.—Szczegółowe warunki odnoszące się do tego kupna udzieli August Ditberner, właściciel, zamieszkały we wsi Glinik, przy st. pocztowej Zgierz. 4313

Potrzebna jest

SUMMA RS. 15,000

na 1-szy numer hypoteki w gub. Siedleckiej. Bliższa wiadomość u adwokata ulica Długa № 9, p. Feliksa Dębskiego. 1856r

---

Jest do sprzedania 1857r

MAJĄTEK ZIEMSKI

z bardzo dobremi gruntami, łąkami, lasem, budynkami przeważnie drewnianemi, inwentarzem i krestencją lub bez.— Bliższa wiad. w Siedlcach u rejenta Rościszewskiego.

LOKAL

w którym od kilkunastu lat mieści się Bawarja, ogródek, lodownia i kręgielnia, przy ul. Czerniakowskiej № 70, jest do wynajęcia każdego czasu.—Bliższa wiad. Miodowa 2, w magazynie ubiorów męzkich Aleksandra Wiśniewskiego. 4315

Wójt Gminy Pruszków,

podaje do wiadomości, że w d. 5 (17) Lipca r. b., o godz. 10 rano w fabryce lakierów, we wsi Pruszków egzystującej, sprzedane zostaną przez publiczną licytację meble, garderoba męzka, kotły żelazne i miedziane, wagi decymalne, różne gatunki farb oraz glazura vel poliwa zajęte z mocy wyroków sądowych na satysfakcję należności prywatnych.

Skorosze d. 10 Lipca 1882 r.

4317 **Za Wójta STEGNER.**



Jest do sprzedania

Klacz gniada

6-letnia, rasowa, sprowadzona ze wsi, za rs 350.—Wiadomość u szwajcara w Hotelu Niemieckim. 1854r

---

Rs. 2,000 — 9.000 potrzebuję

na 1 № hypoteki placów, wartości rs. 30,000. procent 10%.—Wiadomość u rejenta Kozakowskiego, w gmachu Sądu Okręg. 4290

Od 15 Lipca t. j. od Soboty,

z powodu kończącego się sezonu

WYPRZEDAŻ

po cenach niżej kosztu

Kostjumów, Szlafroczków, Halek, Płaszczyków podróżnych, oraz Kretonów i Satinet francuzkich.

W SKŁADZIE PŁÓTNA i BIELIZNY

Władysława Jarockiego,

Krakowskie-Przedmieście, obok domu przechodniego Roeslera. 4320

ZAWIADOMIENIE.

Z powodu nadspodziewanie szybko zwiększających się zapotrzebowań naszych wyrobów, od pewnego czasu nie możemy dla braku miejsca zadość uczynić wszystkim żądaniom Szanownej Publiczności, licznie napływającym z Kraju i Cesarstwa. Dziękując gorąco za ten dowód uznania, niniejszem mamy honor donieść, iż

z dniem 6 b. m.

Warszawskie Laboratorjum Chemiczne

objęło w posiadanie świeżo urządzony lokal fabryczny (Świętojerska № 12), zaopatrzony we wszystkie praktyczne ulepszenia, zdobyte świeżo we wzorowych francuzkich fabrykach.—**Od tej chwili**

powiększając produkcję w trójnasób,

będzie w możności zadowolnić wszelkie żądania naszych artykułów.

Laboratorjum, Kantor i Ekspedycja hurtowa

Świętojerska Nr 12 bez litery,

dokąd uprasza się adresować wszelką korespondencję.

GŁÓWNY SKŁAD

róg Senatorskiej i Miodowej Nr 1,

jak dotąd tak i nadal zaopatrzony w perfumy i kosmetyki odpowiednio wszelkim wymaganiom, poleca tak swoje jak i najmodniejsze, nigdzie jeszcze w Warszawie nie nadeszłe zagraniczne wyroby, które otrzymuje stale, zaraz po ich ukazaniu się na świat. r—1858

NAUKA KROJU

bielizny i damskiej krawieczczyzny,

podług najnowszych i najpraktyczniejszych systemów (trzema sposobami do wyboru), udziela się przez osoby fachowo wykształcone, w języku polskim, a w razie potrzeby we francuzkim lub niemieckim.

Kurs trwa 4 tygodnie, a dla osób mniej uzdolnionych, do czasu kompletnego wyuczenia się bez osobnej dopłaty.—**Cena kursu rs. 10** (dziesięć). Godziny wykładu od 9 rano do 2 po południu.

Panie życzące pobierać naukę, raczą się zgłaszać na ulicę Twardą № 8a, trzecie piętro, mieszkania № 26, dom p. Walfisza. r—1855

GŁÓWNY SKŁAD

gładkich i bardzo ozdobnych

z grubego metalu

Trumien Metalowych

z wszelkiemi do tychże przyborami,

przy fabryce LAMP i WYROBÓW Metalowych

FRYDERYKA TRELLE,

Nowy-Świat Nr 1318 (76).

Kwiaty, Wieńce i Girlandy metalowe na łokcie, z różnych liści i kwiatów złożone. Telegramy z prowincji natychmiast się uskutecznia. 1841—r

---

9 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 9

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko **wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika**

wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych. 497

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p.

PANNA 4319

do przyjmowania zamówień na suknie, potrzebną jest zaraz za dobrem wynagrodzeniem do pierwszorzędnego magazynu w Warszawie.—Osoby które podobne stanowiska zajmowały, posiadające język polski i bardzo dobrze francuzki, raczą złożyć swe oferty w Kantorze Kurjera pod lit. G. G. № 50.

Majątek poduchowny Pęcice 4316

do sprzedania (dla osób prawosławnego obrządku), odległy od stacji Dr. Żel. W.-W. Pruszków wiorst 2, od rogatek szosą w. 12. Pola, lasu i łąk morgów 220 z zasiewami i dostateczną ilością zabudowań, z inwentarzem żywym i martwym, sad i zarybiony staw. Do kupna oprócz amortyzacji potrzeba koniecznie 20,000 rs.— Wiad. bliższa na miejscu.

Dnia 5 (17) Lipca 1882 r., o godz. 10 rano, w Sądzie Okręgowym, odbędzie się

sprzedaż nieruchomości

położonej przy ul. Pańskiej, wprost Marjańskiej № 25.—Licytacja rozpocznie się od sumy 14,241 rs. 4321

ZA NAGRODĄ

D. 11 Lipca rano z Miodowej № 3/495 wybiegł **pies wyżeł,** kasztanowaty, rosły, znaki, gardziel i pierś biała i końce łap nieco. Łaskawy znalazca raczy psa odesłać; nieprawy posiadacz do odpowiedzialności pociągniętym będzie.—Adres mój wskaże stróż powyż wymienionego domu. 4323

Młóckarnia i Sieczkarnia

z kieratem, parokonna, a właściwie 4-konna z fabryki Lilpop, Rau i Lewenstein, zupełnie nowa, bo tylko 1 rok używana, do sprzedania za bardzo nizką cenę.—Obejrzeć można przy ul. Grzybowskiej № 46, u stróża.— Tamże do sprzedania waga decymalna od 1 ℔ do 25 pudów. 4322

Do wynajęcia każdego czasu

1) LOKAL na 1-m piętrze w oficynie 4 pokoje obszerne, kuchnia i pasaż mogące służyć na skład mebli lub kantor.

2) SKLEP obszerny z oknem wystawowem i pomieszkaniem.— Długa № 32, dom zwany Potkańskie. 4314

Wyczytawszy w Kurjerze Warsz. ogłoszenie

jakoby m. Gombin i okolica pozbawioną była Doktora

czuję się w obowiązku sprostować to i dla tego donoszę, że wiadomość ta jest mylną i podać ją tylko mogli ludzie szkodliwi, lub też nie znający naszych stron, a przedewszystkiem miejscowego doktora p. A. K., który już od lat 16 mieszka w tem mieście, i cieszy się jak najlepszą opinją. A że jest doktorem nie do zastąpienia dowodzi to nie tylko liczna praktyka miejscowa, ale i częste wzywania go do sąsiednich powiatów a nawet i gubernji. — Jednakże, jeżeli który z młodych pp. doktorów, o których się tak ktoś dobija, nie bacząc na to, że może kogoś na największy zawód wystawić, — powziął zamiar udania się w nasze strony, radzę aby wpierw dobrze się namyślił i zbadał przyczyny jakie spowodowały do podobnego wystąpienia, a przyjdzie do przekonania, że nie ma tam co robić, bo wkrótce i jego samego spotkać to może.— Jestem pewny że sprostowanie moje nie będzie pierwsze ani ostatnie, co także da dużo do myślenia każdemu z lekarzy wolno praktykujących.—**L. J.** 4318

Publiczna licytacja ruchomości

pozostałych po zmarłej ś. p. Marszałkowej Cecylji Omiecińskiej, a mianowicie: garderoby damskiej, mebli, fortepianu, sreber stołowych i kosztowności, odbywać się będzie od godz. 10 rano, od poniedziałku, t. j. od d. 5 (17) Lipca i dni następnych w domu № 45 (1255), przy ulicy Nowy-Świat. 4325

MATTONIEGO

GIESSHÜBLER

najczystsza alkaliczna

SZCZAWA

NAJLEPSZY NAPÓJ STOŁOWY I ORZEŹWIAJĄCY

wypróbowany przy kaszlu, bólu gardła, katarze żołądka i pęcherza.

PASTYLKI (Kołaczyki na strawność).

Henryk Mattoni, Karlsbad (Czechy).

996

Proszę zauważyć.

ZAWIADOMIENIE
Z MAGAZYNU MEBLI
T. OTWINOWSKEIGO,

Proszę zauważyć.

Nowy-Świat Nr 38. r—1821

Z powodu potrzeby zużytkowania części Magazynu na rozszerzenie fabryki, wyprzedaje się niektóre Meble, mianowicie: Szafy rozbierane i nie rozbierane, Komody, Biurka, Kredensy, Stoły i Krzesła, Łóżka i Umywalnie z blachami, po cenach własnego kosztu.— Pozostały zapas amerykańskich Krzeseł wyprzedaję ostatecznie po cenach niżej kosztu. Dla osób potrzebujących, jest to sposobność nabycia tanio, dobrych i trwałych mebli.

OBICIA PAPIEROWE!

zawsze najtaniej i w największym wyborze, dostarcza **Skład Obić Papierowych Karola Sapiechy,** Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w dziedzińcu, wprost Ś-go Krzyża. 4264

Gdzie idziesz?

— Do istniejącego od dziewięciu lat, najwykwintniejszego i najtańszego składu gotowych ubiorów męzkich E. Sameta, na Senatorskiej № 22... r—1524

A co tam będziesz robił?

— Kupię sobie paltot za 12 rs., garnitur marynarkowy za 15 rubli, **tam** bowiem **tylko** dostać można wszelkich gotowych ubrań w największym wyborze i po najtańszych cenach.

E. SAMET,
KRAWIEC Z WIEDNIA,
Warszawa, Senatorska 22.

FILJA W KIJOWIE
Kreszczatik, dom Linincenkoj.

—995—

KONRAD POHL, INŻENIER i S-ka
Chłodna Nr 10, wprost kościoła Ś-go Karola Boromeusza,
W WARSZAWIE.

1) **Biuro Techniczne.** Kosztorysy i projekty Techniczne.—Budowla Fabryk przemysłowych z całkowitem wewnętrznem urządzeniem, montowaniem maszyn i kotłów parowych, oraz wszelkich innych maszyn, transmisyj i akcessoarów fabrycznych, z wprawieniem ich w ruch. — Wentylacja, ogrzewanie, wodociągi, oświetlenie, kanalizacja i drenarze, **fabryczne i prywatne,** według własnych wypróbowanych systemów.

2) **Zakład Mechaniczno-Konstrukcyjny.** Pomniki, Sztachetki, Bramy, Schody, Balustrady, Balkony, Galerje, Mostki, Daszki podjazdowe, Wiązania, Meble gięte i inne tem podobne wyroby z **kutego żelaza, ażurnej roboty.** Wagi dziesiętne i gwichty wszelkich rozmiarów, oraz reperacje maszyn, aparatów i akcessoarów do nich.

3) **Specjalna Fabryka dzwonków elektrycznych i powietrznych alarm-aparatów i zamków bezpieczeństwa elektrycznych, Piorunochronów i Telefonów,** oraz roczny remont takowych.

UWAGA. Wszelkie nowe roboty uskuteczniamy pod gwarancją i po cenach umiarkowanych. 1791—r

FABRYKA FORTEPIANÓW
JÓZEFA HILDT,
dawniej ANTONIEGO HOFER,
Elektoralna № 6,
posiada wybór Fortepianów różnych systemów. 3660

Najpierwszy i największy Magazyn
KONFEKCJI MĘZKIEJ
BRACI KOCH
w Warszawie, Miodowa № 2,

poleca obfite zapasy wszelkiej możliwej garderoby męzkiej i dla chłopców, od najtańszej do najbardziej eleganckiej. Ogromna produkcja nasza pozwala nam oznaczać jak najniższe ceny, na każdy sezon. O łaskawe liczne zwiedzanie Magazynu upraszamy.

BRACIA KOCH.
2. Miodowa 2. r—666

Znaczny rabat dla PP. Właścicieli domów i dla Administracji

rulon 14 łokci **OBICIA PAPIEROWE** od 10 k. do rs. 1.20

z fabryki „Victoria“, zalecają się doskonałym gatunkiem papieru zupełnie niebibulastego, staranuością wykonania, doborem, trwałością kolorów i cenach przystępnych.—NB. **Fabryka „Victoria“ nie używa wcale Farb Anilinowych,** które jakkolwiek świetne na pozór, przedstawiają tę ważną i kosztowną niedogodność, że rozkładają się zbyt prędko pod wpływem światła i wilgoci.—**Skład w Warszawie do 1-go Lipca r. b. w Magazynie Francuzkim, przy ulicy Hr. Berga № 16.** r—1277

MAGAZYN MEBLI
Józefa Wodczyńskiego,
Nowy-Swiat № 18 róg Smolnej dom W-go Bekkera,

posiada znaczny wybór MEBLI GOTOWYCH własnego wyrobu, skromnych i wykwintnych, jak również przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty STOLARSKIE i TAPICERSKIE, **które wykonywa na czas umówiony, po cenach jak zwykle umiarkowanych.** r—1808

BIURO TECHNICZNE
OLSZEWICZ i KERN.

WARSZAWA Marszałkowska, 54.
KIJÓW Kreszczatyk, dom Sztiflera.

Poleca: 1) Centryfugi ulepszonej konstrukcji C. Rudolpha & Comp. w Neustadt Magdeburgu.
2) Filter-prassy najnowszej konstrukcji, najzupełniej wysładzające, fabryki Wegelin i Hubner w Halle nad Saalą.
4) Noże dyfuzyjne wszelkich systemów, Fabryki B-ci Perner w Elbe Teinitz.
4) Płótno filterprassowe przetykane drutem paten Cizeka.
5) Wszelkie artykuły pomocnicze przy eksploatacji fabryk cukru. r—1217

MATTONIEGO

ŻELAZISTE -SÓL BŁOTNA / -ŁUG BŁOTNY z trzęsawiska pod **Franzensbadem**

Dogodny środek dla **KĄPIELI BŁOTNYCH**
Środki do kąpieli **Stalowych** i **Solankowych**
Mattoni & Co., Franzensbad (Austrya).
Do nabycia we wszystkich aptekach i składach wód mineralnych.

Kąpiele morskie i solankowe w Kołobrzegu.
(Stacja kolei żelaznej; frekwencja 1881 r.—5921 gości). r—1334

Licytacja.
Zarząd Sali Licytacyjnej

zawiadamia niniejszem, iż w d. 6 (18) Lipca r. b., odbywać się będzie od godz. 9 rano w Magazynie Eksploatacji Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, sprzedaż przez publiczną licytację towarów nieodebranych na stacjach tychże dróg przez interesantów. 1846r



Wyprzedaż Mebli

z powodu zupełnego zwinięcia magazynu, kto chce bardzo tanio kupić, niech spieszy, bo sprzedaż potrwa tylko do kwartału. Marszałkowska № 75, wprost Zielonego Placu. 4017

Nowo-otworzony
SKŁAD
Obić Papierowych
Marszałkowska Nr 63,

na teraźniejszy sezon zaopatrzony został w wielki wybór obić papierowych po niepraktykowanie nizkich **cenach.**
4265

Umeblowane 2 Pokoje,

przedpokój i kuchnia do wynajęcia na parterze, przy ulicy Niecałej pod № domu 10, za cenę roczną rs. 450. Wiadomość tamże u stróża. 1845r

Nowo-otworzony wielki
Skład Owoców

zagranicznych i krajowych, świeżych i sezonnych, oraz wielki dobór cytryn, pomarańcz i różnych delikatesów, oraz świeży transport Kawioru ziarnistego, Sardynek w różnych gatunkach, Sery i Masło śmietankowe, codziennie świeże litewskie, różne Makarony, Miód Lipiec i w plastrach, oraz Winogrona świeże badeńskie, kuracyjne, węgierskie i krymskie. Ceny najtańsze z całej Warszawy mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, przy ul. Senatorskiej № 2.—Z uszanowaniem
4122 **W. ZALEWSKI.**

!Przeciwko rdzy!
I ŚNIEDZI
zaprawa do nasion
„NUMY DUPUY“,

której użycie tak znakomite w latach 1880—1881 wydało rezultaty, sprzedaje się u niżej podpisanych. Jeden pakiet wagi około ℔ wystarczający do zaprawienia 64 garncy nasienia, **kosztuje kop. 40.** Przepis użycia dołącza się. Zamowienia uskuteczniają się za uprzedniem przesłaniem należności, oraz kosztów przesyłki. **M. LANDY i S-ka.**
1822r
WARSZAWA, ul. LESZNO Nr 57.

Do sprzedania w Dominium Promna, pow. Grójeckiego, gub. Warszawskiej

Braków owczych

z zimowej paszy sztuk 180, kompletnie dopasionych.—Wiadomość na miejscu, w Promnej u właściciela, ostatnia stacja pocztowa Białobrzegi, nad rz. Pilicą. 4282

D. 12 b. m. zrana, jadąc na dworzec kolei Nadwiślańskiej, przy wysiadaniu na rogu Nalewek i ulicy Swiętojerskiej, pozostawiono w dorożce

Teczkę czarną skórzaną.

Osobie, która zgubiony przedmiot odniesie na Marjańską № 3, mieszk. 5, 2 piętro od frontu, przyrzeka się **rs. 2** nagrody. 1852r

Przy ul. Leszno № 51, mieszk. 8, przyjmuje do roboty tak suknie, jak okrycia damskie, z zapewnieniem wykończenia akuratnie.

4283 **A. Nassalska.**

Nauka i wychowanie.

Student Inst. Techn. Peters. Polak, życzy wyjechać na wieś, dla udzielania lekcyj, w zakresie Szkół Realnych, specjalnie język ruski i matematyka. Oferty proszę składać w Kantorze pod lit. L. K-ski. 893

Student Moskiewskiego Uniwersytetu, udziela lekcje z przedmiotów gimnazjalnych. Nalewki № 3, mieszkania 13. 8911

Nauczycielka Francuzka, posiadająca patent tutejszy i zagraniczny, zajmuje się konwersacją w języku francuzkim na mieście. Wiadomość: Nowy-Świat № 39, drugie podwórze, na pierwszem piętrze, o godzinie 10 i od 5—7 po obiedzie. 8964

Student Uniwersytetu, matematyk poszukuje lekcyj. Elektoralna № 34, mieszk. 18, między godzinami: 2 a 6. 8945

Niemka z muzyką i dobrą rekomendacją zaraz pragnie przyjąć miejsce na prowincji. Wiadomość u Emilji Dobieckiej, Bielańska № 8, mieszk. 8, II piętro. 929

Posady i prace.

Potrzebna maszynistka do bielizny i podręczna. Żórawia № 1, mieszk. 19. 8936

Panny potrzebne są zaraz do krawieczczyzny. Żórawia № 15, mieszkania 18. 8994

Panna potrzebną jest zaraz do maszyny Singera, oraz Panna do staników, spódnic i do rękawków, Magazyn „Louizy", ul. Niecała № 3. 9017

Panny i uczennice potrzebne są, do Fabryki Kwiatów Marji Fitkał. Ul. Długa № 16.

Człowiek młody, znający się trochę na wiejskiem gospodarstwie, poszukuje miejsca praktykanta przy takiem gospodarstwie na większą skalę prowadzonem. Wiadomość przy ul. Nowogrodzkiej № 20A, m. 14. 8573

Człowiek młody, ukończywszy 7 klas i całkowity kurs buchhalterji, poszukuje jakiego zajęcia, od 15 Lipca lub 1 Sierpnia. Oferty pod lit. A. I. uprasza składać w Filji Warsz. Agentury Ogłoszeń. Nowy-Świat 67.

Osoba dobrze wychowana, przybyła z prowincji znająca się na gospodarstwie wiejskiem, oraz na zarządzie domem, poszukuje odpowiedniego miejsca Panny Służącej, lub też do wyręczenia pani domu, tu, lub na wsi, w blizkości Warszawy. Oferty proszę składać w Kiosku, na Krakowskiem-Przedmieściu, vis-à-vis Kościoła Ś-tej Anny, pod lit. L. A. G. 8882

Osoba młoda, posiadająca nauki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Twarda № 9, stróż wskaże. 8955

Uczeń 15 letni, znający języki: niemiecki, ruski i polski, może przyjąć miejsce w handlu. Ulica Wolska № 11, m. № 10. 8952

Chłopiec potrzebny jest, do Składu Wódek od lat 13 do 15, przy rogu Alei Jerozolimskiej pod № 1582. 9007

Panny podręczne, do szycia sukień potrzebne są. Wiadomość: Elektoralna № 11, u p. Ossowskiej. 9028

Maszynistka potrzebna do bielizny. Ulica Szeroka Freta № 3, mieszk. 6, 3-e piętro.

Panny kompletnie uzdatnione do upinania spódnic, potrzebne są do magazynu S. Lulla & Comp., Długa № 17. 9058

Sklepowa potrzebną jest do sprzedaży pieczywa, kaucja wymagana. Wiadom. bliższa Nowy-Świat № 32, mieszk. 16. 9036

Uczeń potrzebny jest do cukierni. Hotel Polski, ulica Długa № 27. 9066

Człowiek młody, kawaler, kotlarz; lub zdolny mosiężnik, albo ślusarz, znający technikę, potrzebny jest do jednej z większych fabryk kotlarskich na prowincji w mieście gubernjalnem. Oferty składać pod lit. E. K., w Kantorze Kurjera Warsz. 9048

Osoba młoda, niemka, przybywszy z Poznania, poszukuje miejsca bony, towarzyszki, lub do zarządu domem. Adresa uprasza składać w kantorze Kurjera pod lit. S. R.

Panny potrzebne są do krawieczczyzny.— Ulica Krucza № 12, mieszk. 18. 9053

Panny potrzebne są do szycia bielizny i negliży, do maszyny i podręczne. Ulica Ogrodowa № 54, w podwórzu na 2-m piętrze, w nowej oficynie. 9056

Uczeń w wieku lat 14—16, potrzebny zaraz do handlu kolonjalnego, pierwszeństwo ma z prowincji. Wiadomość: Chłodna № 38. 9042

Człowiek młody, żonaty, poszukuje obowiązku na prowincji, karbowego lub stangreta, umiejący czytać i pisać, majęsy kilka świadectw. Wiadomość: ulica Złota № 45, u stróża. 9040

Panny potrzebne są do krawieczczyzny, podręczne i do nauki. Śliska № 8. 9057

Panny potrzebne są do nauki, do krawieczczyzny. Wązka-Freta № 33, mieszkania 2, 1-sze piętro. 927

Osoba młoda lub w średnim wieku, żądaną jest do dozoru dwojga małych dzieci i wyręczania pani domu. Wiadomość: róg Chłodnej i Żelaznej № domu 28, mieszk. 7. Codziennie od godz. 10 rano do 2 po południu.

Kupno i sprzedaż.

Sto sposobów kochania, (książka nie dla dzieci). kop. 20. We wszystkich księgarniach. Skład główny: Oboźna 1, m. 3. 8837

Meble b. mało używane, do sprzedania tanio. garnitur francuzki, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, szafki do bielizny, trema, lustra, biurko, szeslong, gzemsy do firanek, kredens, stół jedalny, 2 stoliki do kart. Ulica Chmielna № 52, lokalu 8. 8966

Meble mało używane, do sprzedania: Garnitur orzechowy, Garnitur francuzki, Szafy rozbierane, Szafki do bielizny, Tremo, Lustra, Biuro, Szeslong, Kredens, Stół jadalny, Umywalka, Konsolki do kart, Łóżka, Szafeczki nocne, Kozetka z sześcioma napoleonkami i Firanki, róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 8821

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, Szafy do ubrania, Szafka do bielizny, tremo, Biurko, Kredens szabowany, Szeslong, Stół jadalny, Etażerki, Stoliki konsolkowe, Łóżka i inne sprzęty. Twarda № 8A, w nowym domu, wprost Marjańskiej, stróż wskaże. 8845

Meble do sprzedania: garnitur, szafy, szafka do bielizny. biurko męzkie i damskie, stoliki małe do pisania, tremo orzechowe, lustra, konsolki, szeslong, fotele, kredens, stół, krzesła dębowe z bogatemi rzeźbami, zegar, obrazy olejne, fortepian. Wiadomość Szpitalna № 2, mieszk. 6, pierwsze piętro, od 10 do 7 wieczor. 8925

Umeblowanie z 5 pokoi, całe lub częściowo, do sprzedania. Wiadomość: ulica Żórawia № 9, mieszkania 9. 8885

Dywan perski prawdziwy, do sprzedania z powodu wyjazdu. Obejrzeć można w składzie kapeluszy męzkich W. Reiskiego, Niecała № 12a. 9004

Fortepian Hofera, mało używany do wynajęcia. Ulica Zielna № 34, w mieszkaniu p. Oliwer, I piętro od frontu. 8599

Do sprzedania na Nowem Mieście w Warszawie pod № 17, naprzeciwko pp. Sakramentek: 3 obrazy olejne, szkatułka 6 sztuk grająca, biurko antyk i różne inne przedmioty, obejrzeć można każdego dnia. 8905

Do sprzedania lustro, tremo za rs. 30, lustro złocone za rs. 13, 2 taborety jedwabne, rs. 10. Ulica Waliców 16, m. 25. 8976

Meble z 4-ch pokoi, mało używane, do sprzedania częściowo lub całe urządzenie, oraz kasa ogniotrwała, regulator i firanki. Twarda № 6, w pałacyku, stróż wskaże. 9046

Kilka garniturów Mebli jest do sprzedania, szeslong w szagryn, oraz przyjmuje się wszelkie roboty tapicerskie po cenach nizkich. Leszno № 15, u tapicera. 9041

Fortepiany do wynajęcia od 2—6 rs. miesięcznie. Hoża № 11, mieszk. 22. 922

Oczekiwana Broń i Rewolwery, oraz przybory myśliwskie, nadeszły do składu Braci Geneli. Długa № 17. 9055

Statek parowy jest do sprzedania, cały żelazny, o oświu siłach. Wiadomość: ulica Krucza, w domu pod № 1, codziennie od 9 do 12 rano w mieszkaniu p. Chanenko.

Kto ma do zbycia Książki francuzkie z 17 wieku, Szale i dywany tureckie, Wazę srebrną i Sztucce, starodawne Bižuterje, Wachlarze, Materje, Gobeliny, Pasy, Meble, Bronzy, Porcelanę, Półmiski platerowane. Zgłosić się do Magazynu: F. Wężarski. Krakowskie-Przedmieście № 12, 1-e piętro.

Mleko świeże, prosto od krowy, można dostać trzy razy dziennie, Śmietankę i zsiadłe Mleko na porcje, na żądanie odsyłam w większych ilościach. Marszałkowska № 69.

Za 60 rs. Garnitur Mebli, francuzkiego fasonu, używany, bardzo tanio do sprzedania. Ogrodowa 5, mieszkania 13, 9062

Meble tanio, kilka garniturów czarnych, orzechowych, nowych i używanych, krytych aksamitem i jedwabiem, oraz sofy, otomany, szeslongi, w Zakładzie Mebli Michalskiego. Nowy-Świat № 27, róg Chmielnej, wchód od Chmielnej. 8789

Fortepian jest do sprzedania, urzędowej roboty, Neuholda i Grunera, za rs. 200. Chmielna 40, mieszkania 2. 8778

Kaftaników rannych 3 tuziny, z powodu odłożonej wyprawy, do wyprzedania tanio w komisowym składzie koronek ruskich. Senatorska 27, mieszkania 2. Tamże przyjmują się koronki do prania. 8757

Interesa handl. i majątk.

Sklep Dystrybucyjno-spożywczy, w dobrym punkcie, jest do odstąpienia. Wiadomość: Ogrodowa № 26. 8968

Sklep Wiktuałów do sprzedania. Ulica Elektoralna № 39. 8969

Sklep artykułów spożywczych, połączony ze sprzedażą nafty, egzystujący od lat 6, do odstąpienia zaraz, z powodu zmiany interesów, przy ulicy Żelaznej № 20 lit. d. 8992

Sklep z wiktuałami jest do sprzedania, z powodu słabości właścicielki przy ulicy Pięknej, pod № 50, wiadomość tamże. 8986

Rs. 8,000 do wypożyczenia, na hypotekę, bez pośrednictwa. Żądania piśmiennie składać u stróża. Grzybowska 29; a 14 Lipca zgłaszać się tamże, dla ułożenia interesu.

Magle angielskie do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu: Krochmalna № 23. 9001

Sklep z Dystrybucją i Wiktuałami, egzystujący od lat kilku, z wyrobioną klijentelą, do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Piekarska № 14. 8754

Rs. 3 do 4,000 potrzeba pożyczki nowej na hypotekę 2 domów w Warszawie, w pierwszej połowie wartości. Kantor loterji ulica Marszałkowska № 56, przy hotelu Marenża.

Rs. 10,000 jest do ulokowania zaraz na hypotekę domu w Warszawie. Wiadom. w kancelarji p. Rejenta Paklerskiego, w gmachu Sądu Okręgowego. 8909

Rs. 2,000 potrzeba zaraz na dom w Warszawie. Wiadomość w kancelarji adwokata przysięgłego Kazimierza Szpechta, ul. Długa № 21. 8895

Rubli 2,050 małoletnich, jest do umieszczenia, na hypotekę domu. Wiadomość: Karmelicka № 7, w Cukierni. 8849

Jest do wypożyczenia 7,500 rs., na hypotekę miejską, żądany jest 10%. Uprasza się o złożenie adresu i stanu hypoteki, w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. L. S. 8957

Piekarnia z gospodami, z wszelkiem urządzeniem, jest do odstąpienia. Ulica Pawia № 60, w każdym czasie. 8935

Sklep norymbersko-spożywczy, egzystujący od lat kilkunastu, jest do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość w kiosku rog Alei i Marszałkowskiej. 8950

Sklep Wiktuałów do odstąpienia, z powodu wyjazdu, cena przystępna. Pawia № 50.

Magle wiedeńskie do sprzedania w każdym czasie. Wiadomość: Nowolipie № 26. 9061

Sklepik wiktuałów z dystrybucją i Magle wiedeńskie, do sprzedania zaraz za rogatką Powązkowską, 1-szy dom na prawo № 2.

Sklep dystrybucyjny i wiktuałowy, za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość w owocarni pod filarami teatralnemi.

Rs. 21,000 do umieszczenia razem lub częściowo, na hypoteki domów w Warszawie. Wiadomość: Długa № 16, m. 7. 9049

Rs. 18,000 jest do wypożyczenia na dom w Warszawie lub majątek ziemski w gub. Warszawskiej, na 1-szy № hypoteki po Towarzystwie. Wiadomość Zaokopowa № 4, w ogrodzie naprzeciw ulicy Ogrodowej. 9037

Kawiarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Bednarska № 19. 928

Magle są do sprzedania przy ulicy Chłodnej № 23. 9063

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu nieprzewidzianych interesów. Ulica Świętokrzyzka № 19. 9065

Z kapitałem rs. 3.000, jest do zrobienia interes, przedstawiający wszelką gwarancję i znaczną korzyść. Adresy proszę składać w Kiosku, pod literami L. M. koło Kopernika. 9035

Sklep Wiktuałów jest do sprzedania, z powodu słabości właścicielki, przy ulicy Prostej № 3. 9043

Lokale.

Ul. Foksal № 1297i. Z powodu wyjazdu za granicę jest do odstępienia lokal od 1 Lipca r. b., składający się z 7 pokoi, przedpokoju, kuchni, stajni, wozowni i mieszkania dla stangreta i 4 Pokoje, przedpokój i kuchnia: Lokale te mogą być połączone w jeden lokal to jest całe pierwsze piętro od frontu. 7869

Lokali kilka 1, 2 i 3 pokojowych, odrestaurowanych, mogących być połączonemi, oraz Sklep z pakamerem i mieszkaniem frontowem w każdym czasie do najęcia. Ulica Twarda № 36. 8594

Mieszkanie letnie w Grochowie II, umeblowane, złożone z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, werendy, piwnicy i góry oddzielnej, do wynajęcia od 15 Lipca r. b. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu pod № 77, mieszk. 6, do 10 rano i od 4 do 6 po południu.

9 Pokoi, Wanna, Pralnia, Kuchnia. Bracka № 4, mieszkania 4. 8946

Do wynajęcia Pokój, może być także z całodziennem utrzymaniem, przy familji przybyłej ze wsi. Wiadomość Hoża № 5, mieszkania № 25, 2 piętro, oficyna. 8953

Mieszkanie do wynajęcia, w każdym czasie, składające się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni etc., przy Placu Krasińskich № 2. Wiadomość u Gospodarza lub w Składzie Win, Miodowa № 13. 9021

Pokój obszerny do wynajęcia dla mężczyzny, każdego czasu, ze wspólnym wejściem, Rs. 12 miesięcznie. Nowy-Świat № 68, mieszkania № 10. 8998

Pokój duży od frontu, z kuchnią i piwnicą, za cenę rs. 12 miesięcznie. Nowe-Miasto № 3, 1-sze piętro. 9054

6 Pokoi dużych na parterze. Cena rs. 850. Chmielna 5. 8584

Pokój do wynajęcia dla osoby płci żeńskiej, ze stołem lub bez. Nowy-Świat № 53, mieszkania № 20. 9052

Pokoik potrzebny jest zaraz przy porządnej familji, dla kobiety. Wiadomość w kantorze Kurjera pod lit Z. 9045

Do wynajęcia zaraz, miesięcznie lub kwartalnie, Salon i Pokój sypialny, z komfortem, elegancko umeblowane, z wejściem oddzielnem, usługą i samowarem. Ul. Marszałkowska № 37, mieszk. № 12. 9044

Ulica Jerozolimska № 30. 6 Pokoi, przedpokój, kuchnia, w tem ozdobny o 3 oknach salon do najęcia od 1 Października, ale może już być wolne od 15 Sierpnia, stajnia i wozownia za 1,000 rs. rocznie. 8852

Lokale ładne i dobre od frontu, 4 i 5 pokoi, ze wszelkiemi wygodami, zlewy, wodociągi etc., w oficynie 2 pokoje, z kuchnią i przedpokojem, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Żórawiej. Wiadomość na miejscu u właściciela domu, Żórawia 24. 754

Pokój umeblowany, z usługą i samowarem, jest zaraz do najęcia. Oboźna № 1, mieszkania 16, drugi dom od Krak.-Przedm.

Do wynajęcia od każdego czasu na jaki kto chce czas, Salon i przedpokój umeblowane, na 1 piętrze, № 39 na Nowym-Świecie, dom p. Lewentala, stróż wskaże. 8846

Wspólna 10. Do wynajęcia zaraz Pokój z meblami, usługą i samowarem; Pokój bez mebli, na parterze, od frontu, suchy jasny. Wejście osobne. Cena umiarkowana.

Doniesienia rozmaite.

Prysznic zimny ulepszony. Kąpiele Diana, Chmielna 9. Cena kop. 15. 8351

Stolarz odnawia meble, antyki, przyjmuje obstalunki na kredensy, szafy do ubrania i roboty sklepowe; także zajmuje się przeprowadzaniem i opakowywaniem mebli, po możliwie umiarkowanej cenie. Adres: Pańska № 33.—J. Wagner. 8814

Za 30 rubli miesięcznie, 2 Pokoje z meblami i kuchnią, do 1 Września. — Tamże różne Meble do sprzedania. Hotel Angielski, oficyna № 11 mieszkania. 8977

Osoba młoda, mężatka, jadąca na kurację do Iwonicza, poszukuje towarzyszki, na wspólny koszt. Wiadomość: Chmielna № 46, mieszkania № 6. 8983

Osoba lepszego towarzystwa, wyjeżdżająca w sobotę do Krynicy, poszukuje towarzyszki na wspólny koszt. Wiadom.: Wspólna № 6, mieszk. 3, do 10 z rana, od 4—5. 9003

Tapeciarz i Malarz pokojowy, przyjmuje wszelkie nowe roboty i reparacje, oraz sklepy w bardzo krótkim czasie. Podwal № 24, mieszk. 21. — Dekubanowski. 9000

Sklep z pieczywem, przy ulicy Wierzbowej № 3, z powodu restauracji przeniesiony tymczasowo w bramę na lewo, w tymże domu. 8970

Fabryka egzystująca 50 lat. Stopferka Rozalja Rozenbaum, córka Tuchbauda, wykonywa wszelkie reparacje sztuczne, cerowania różnych materjałów: Sukna i kortów, oraz szale i t. d., po cenach najumiarkowańszych. Ulica Franciszkańska 14a, dom Szmideberga. 8899

Ktoby sobie życzył z Panów Doktorów lub też z osób prywatnych Karety do wynajęcia, jednokonnej, nowej i bardzo eleganckiej Wiad. ul. Prosta № 10. m. 2. 8937

Obiady prywatne po cenach bardzo przystępnych. Aleje Jerozolimskie № 23 bez litery, mieszkania № 12. 9033

Dzieci odchowane na garnuszek, oraz starsze na stancję przyjmuje się. Najtroskliwsza macierzyńska opieka zapewniona. Wynagrodzenie umiarkowane. Wiadomość ulica Złota 28F, mieszkania 17. 8651

Mamki wiejskie i miejskie, ze świeżemi pokarmami u Akuszerki Brzozowskiej. Ulica Sosnowa № 5. 8978

Książkę pisaną, zostawiono w Ogrodzie Saskim, upraszam odesłać Iżyckiej. Ul. Hoża № 15. 9008

Portmonetka z pieniędzmi, znaleziona d. 9 b. m., w ogrodzie łazienkowskim, może być odebraną za udowodnieniem. Ulica Freta № 14, Fabryka Pierników Łoniewskiego.

Dnia 8 b. m., w wagonie tramwajowym pozostawiono Rocznik Adresowy z kwitami. Uprasza się o łaskawe oddanie, na stacji tramwajowej przy Placu Teatralnym

Nagrody rs. 10. W niedzielę zaginął Pies wielki, Ulmski Dog. koloru żółtego z pręgami czarnawemi. Na szyi nosi kawałek powrozka, wabi się „Sułtan". Kto go odprowadzi lub da znać o nim do biura Hotelu Europejskiego, odbierze powyższą nagrodę

Nagrody rs. 5. W piątek 7 Lipca zginęła suczka pinczerka, żółta, na Marszałkowskiej. Kto odprowadzi lub da znać, gdzie się znajduje otrzyma nagrodę. Złota 5, mieszkania 18. Nieprawy właściciel sądownie poszukiwany będzie. 8960

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.—Варшава 1 (13) Іюля 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.